Nr. 248. **Wtorek, 31 Października 1893.** **Rok 83.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 83.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“ dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. [illegible] ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apost. Mość raczył najmiłościwiej zamianować:

Jego Ces. i Król. Wysokość kapitana okrętu liniowego Arcyksięcia **Karola Stefana** kontradmirałem;

Jego Ces. i Król. Wysokość Arcyksięcia **Eugeniusza**, pułkownika pułku huzarów nr. 13, komendanta 9 brygady piechoty, generał-majorem;

Jego Ces. i król. Wysokość Arcyksięcia **Józefa Augusta**, podporucznika w pułku piechoty nr. 72, porucznikiem w tym pułku.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 października nadać najmiłościwiej wiceprezydentowi lwowskiego wyższego sądu krajowego, dr. Aleksandrowi **Mniszek-Tchorznickiemu**, krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 października b. r. nadać najmiłościwiej kierownikowi starostwa w Krakowie, radcy Namiestnictwa Kazimierzowi **Laskowskiemu**, tytuł i charakter radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 października b. r. zamianować najmiłościwiej radcę sekcyi w Ministerstwie sprawiedliwości, dr. Franciszka **Homę**, radcą ministeryalnym w temże Ministerstwie, i nadać najmiłościwiej radcy sekcyi w temże Ministerstwie dr. Franciszkowi **Kleinowi**, tytuł i charakter radcy ministeryalnego z uwolnieniem od taksy.

Obwieszczenie.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu i król. węgierskie ministerstwo handlu reskryptem z dnia 11 września 1893 l. 31.959 udzieliły Cypryanowi **Ciepanowskiemu** w Przemyślu wyłącznego przywileju z prawem pierwszeństwa od 5 lipca 1892 na sporządzenie ogniotrwale appretowanych mat ze słomy i trzciny według opisu tajnego, złożonego w c. k. Ministerstwie handlu.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 października.

Rada państwa została odroczoną do nieoznaczonego terminu. Decyzya w tej mierze nastąpiła bezpośrednio po przybyciu Monarchy z Budapesztu do Wiednia. Przyjazd Jego Ces. Mości do Wiednia, jak zapewnia *Fremdenblatt*, nie został bynajmniej spowodowany prośbą gabinetu. Hr. Taaffe wysłał d. 28 b. m. do Monarchy w drodze telegraficznej sprawozdanie o obecnem politycznem położeniu i prosił równocześnie o udzielenie mu posłuchania celem złożenia dalszych ustnych relacyi. Najj. Pan atoli ze względu na doniosłość obecnej chwili postanowił udać się bezzwłocznie do Wiednia. Wkrótce po przybyciu Monarchy, hr. Taaffe został powołany do zamku cesarskiego. Chociaż Ministerstwo — pisze dalej wyżej wymieniony dziennik — powzięło już postanowienie co do dalszego swego postępowania, to przecież niezapadła jeszcze dotychczas formalna uchwała. Niepodobna naturalnie przewidzieć w tej chwili dalszego rozwoju przesilenia, to jednak zdaje się być pewnem że przebieg jego będzie szybki.

W sprawie przesilenia otrzymuje *Fremdenblatt* od jednego z najwybitniejszych posłów stronnictwa konserwatywnego następujące informacye:

„Jak wiadomo, po złożeniu w Izbie przez przewódców trzech wielkich stronnictw parlamentarnych znanych oświadczeń co do reformy wyborczej, odbywały się narady prezesów tych stronnictw, które miały na celu osiągnięcie porozumienia w kwestyi kontynuowania prac Izby deputowanych. Przy tej sposobności przedstawiciele zjednoczonej niemieckiej lewicy oświadczyli prezesom Koła polskiego i klubu konserwatywnego (hr. Hohenwarta), że lewica dopóty odmawia wszelkiego dalszego udziału w pracach parlamentarnych dopóki znajduje się u steru gabinet hr. Taaffego. Pokazało się przytem, iż także przedstawicieli dwóch innych stronnictw nadzwyczaj niemile dotknęło wniesienie przedłożenia o reformie wyborczej. Hr. Hohenwart i p. Jaworski otrzymali od przewódców zjednoczonej lewicy niemieckiej upoważnienie do zawiadomienia hr. Taaffego w formie oficyalnej o powyższem oświadczeniu lewicy i z tej misyi wywiązali się w ciągu dnia 27 b. m., w którym mieli konferencye z Prezesem gabinetu. Prezesi Koła polskiego i klubu konserwatywnego byli zniewoleni stwierdzić na tych konferencyach, że skutkiem takiej deklaracyi zjednoczonej lewicy niemieckiej sparaliżowaną zostanie wszelka dalsza działalność większości parlamentarnej. Bezpośrednicm następstwem tych konferencyj było widocznie to, że hr Taaffe wysłał raport do Najj. Pana. Koło polskie i klub konserwatywny nie mogły po tem co zaszło powstrzymać zastoju w całej działalności parlamentarnej, albowiem bez lewicy nie dałoby się osiągnąć w Izbie dep. większości złożonej z żywiołów umiarkowanych. W ten sposób stało się, że oba te stronnictwa użyczyły lewicy przy jej postępowaniu biernej asystencyi. Należy tu jeszcze nadmienić, że lewica oświadcza stanowczo, iż nie zezwoli, aby którykolwiek z jej mężów zaufania miał zasiadać w gabinecie hr. Taaffego. Rozumie się samo przez się — pisze dalej *Fremdenblatt* — że gdyby miało przyjść do skutku ministerstwo koalicyjne, wszystkie trzy wielkie stronnictwa byłyby w niem równomiernie reprezentowane. Hr. Hohenwart, któremu podsuwano myśl, aby stanął na czele takiego ministerstwa dał stanowczo odmowną odpowiedź zasłaniając się podeszłym wiekiem i nadwątlonem zdrowiem.“

Rada Państwa.

(*CCXL posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 27 października. (Korespondencya *Gazety Lwowskiej*).

Prezes **Chlumecky** zagaja posiedzenie o godzinie 11 min 20.

Izba niezbyt licznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy PP. Ministrowie z wyjątkiem hr. Falkenhayna.

Loże i galerye pełne.

Rząd wniósł projekt ustawy o utworzeniu posady Wiceprezydenta krajowej Rady szkolnej w Bernie.

Na wniosek pos. **Plenera**, jako przewodniczącego komisyi budżetowej, wzięto pod obrady nie będący na porządku dziennym projekt rządowy, odnoszący się do konwersyi bukowińskich obligacyj indemnizacyjnych, i bez dyskusyi uchwalono go w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu.

Na porządku dziennym dalszy ciąg obrad nad projektem rządowym o reformie wyborczej i kilkoma w tejże materyi wnioskami poselskimi.

Pos. **Pattai** nie zachwyca się zaprowadzonym w Niemczech systemem powszechnego prawa głosowania, którem ks. Bismarck, znosząc zarazem dyety poselskie, chciał stłumić ducha frakcyjnego i zamiast polityków z powołania sprowadzić do parlamentu więcej ludzi zawodów praktycznych. Próba nie powiodła się; w parlamencie niemieckim duch frakcyjny wybujał, polityków z powołania jest więcej niż ludzi zawodu. Nie samo rozszerzenie prawa wyborczego przyda się na coś, lecz tylko połączone z innym sposobem wykonywania prawa wyborczego, mianowicie z organizacyą wyborców. Trzeba przeto starać się połączyć oba systemy: powszechne prawo wyborcze i podział wyborców na klasy wedle zawodu. Podstawą tego systemu skombinowanego mogłaby być teraźniejsza austryacka reprezentacya interesów, którą wypadałoby poprawić, szczególnie w tym duchu,

BITWA POD CUSTOZZĄ.

Roku zeszłego obudziło w Wiedniu i w wielu innych większych miastach nadzwyczajne zainteresowanie olbrzymie dzieło plastyczne przedstawiające pamiętną w roku 1866 bitwę pod Custozzą. Jedyna to w swoim rodzaju panorama. Dość powiedzieć, iż jej wykonawca zgromadził tutaj przeszło 100.000 figurek cynkowych, przedstawiających wojska obu stron walczących, że odtworzył wiernie, wedle natury, cały teren, na którym rozgrywał się ostatni akt krwawego a tyle chlubnego dla broni austryackiej dramatu, teren z jego domami, drzewami, winnicami, ogrodami i t. d., że w końcu potrafił w ten sposób sformować masy figurek, pośród których wybornie można odróżniać nie tylko wojska różnych broni: piechoty, kawaleryi, artyleryi, pociągi, kolumny sanitarne, lecz naczelnych wodzów: przedewszystkiem Najd. Arcyksięcia Albrechta oraz główniejszych dowódców, wreszcie umundurowanie przeróżnych pułków, iż widz ma przed sobą najwierniejszy obraz chwili decydującej o losach bitwy i ostatecznie o całej austro-włoskiej kampanii.

Dzieło, o którem mowa znajduje się w tej chwili w naszem mieście, a publiczność będzie miała sposobność je oglądać i podziwiać tę niesłychaną skrupulatność i dokładność, z jaką zostało wykonane przypomocy kilku wyższych wojskowych, mianowicie generał-majora Abtera, komendanta wojskowo-geograficznego instytutu i generał-majora Kaiffla, który zajmował się układem obrazu pod względem strategicznym.

Z powodu nadesłania tego niezwykłego dzieła do Lwowa, gdzie niezawodnie obudzi niemniejsze zainteresowanie, jak w wielu innych miastach, wydaje się nam na czasie przypomnienie ważniejszych momentów bitwy pod Custozzą.

Młode królestwo włoskie czyhające na chwilę sposobną, aby oderwać od Austryi pozostające przy niej jeszcze prowincye włoskie rozpoczęło już na początku marca roku 1866 mobilizować swe siły zbrojne, które w końcu maja wynosiły 250.000 ludzi i zostały podzielone na dwie armie. Główna armia pod naczelnem dowództwem króla Wiktora Emanuela składała się z trzech korpusów w sile około 130.000 żołnierza i 282 dział, druga zaś pod komendą Cialdiniego z mniej więcej 90.000 wojska. Oprócz tego znajdowało się pod bronią 36 do 40.000 Garybaldczyków w okolicy Brescii.

Obie armie miały bezpośrednio po wypowiedzeniu wojny wtargnąć do królestwa weneckiego i z dwóch stron ująć jakby w kleszcze o wiele słabszą liczebnie armię austryacką. W istocie naprzeciw 220.000 regularnego wojska włoskiego mógł mianowany w pierwszych dniach maja naczelnym wodzem południowej armii austryackiej Arcyksiążę Albrecht postawić zaledwie trzy korpusy (V generała Rodicha, VII generała barona Maroicica i IX generała Hartunga z brygadą kawaleryi Pulza) w sile około 64.000 żołnierzy. Austrya, zagrożona równocześnie od północy (przez Prusy) i od południa, starała się osiągnąć pomyślny dla siebie wynik podwójnej wojny przez zgniecenie potężniejszego północnego przeciwnika i dla tego ograniczyła się w Wenecyańskiem na odpornem stanowisku.

Wódz naczelny świadom poruczonego mu wielce trudnego zadania, wytknął sobie jako pierwszy cel możliwe wzmocnienie swej armii operacyjnej. Kosztem załog fortecznych utworzył na prędce dywizyę rezerwy pod komendą generałmajora Rupprechta i tym sposobem podniósł stan swej armii do 76.000 ludzi. Z korpusów znajdowały się: V. pod Weroną, VII. pod Padwą, IX. pod Vicencią, dywizya rezerwy dopiero formująca się, w Weronie, wreszcie brygada kawaleryi pułkami pod Weroną, Padwą i Vicencią z przedniemi strażami nad Mincio i nad Po.

Włoski plan kampanii zasadzał się na przypuszczeniu, że słaba liczebnie armia austryacka będzie musiała, celem ratowania się, ograniczyć się na obronie czworoboku fortecznego, względnie Werony. Tu miała być ona trzymana na wodzy i szachowana armią króla, by Cialdini mógł tem łatwiej dostać się na tyły wojsk austryackich w Wenecjańskie i wzniecić tam ogólne powstanie.

Arcyksiążę Albrecht, dla którego było tylko pożądanem podobne rozdwojenie sił włoskich, zamierzał przedewszystkiem zająć w ten sposób centralne stanowisko, aby mógł z pomocą forsownego marszu rzucić się z całym impetem na jedną z armij nieprzyjacielskich, króla lub Cialdiniego.

Dnia 20 czerwca w południe otrzymał Arcyksiążę zawiadomienie, że kroki nieprzyjacielskie rozpoczną się już za trzy dni, to jest 23 czerwca. Dowiedziawszy się z wiarygodnego źródła, iż Włosi zatrzymali system podziału swych sił na dwie grupy, powziął Arcyksiążę nadzwyczaj śmiałą lecz trafną decyzyę zaatakowania znacznie silniejszej grupy, t. j. głównej armii pod dowództwem króla, gdyż tutaj tylko — wedle kombinacyi genialnego Wodza — należało szukać rozstrzygnięcia i wywalczenia zwycięstwa.

W tym celu skoncentrował wszystkie wojska pod Weroną z zamiarem napadnięcia na boki armii królewskiej podczas jej przeprawy przez rzekę Minicio, a w razie potrzeby przekroczenia samemu rzeki i stoczenia walnej bitwy. W razie, gdyby się ten plan powiódł, mógł Arcyksiążę z tem większymi widokami powodzenia zwrócić się przeciw Cialdiniemu. Na wypadek zaś porażki armia ustryacka byłaby zmuszoną ustąpić z Wenecyańskiego i cofnąć się do Tyrolu.

Celem utrzymania w złudzeniu nieprzyprzyjaciela, Arcyksiążę jeszcze dnia 21 b. m. nie ruszył się ze swej centralnej pozycyi na wschód Adygi.

Atoli już dnia 22 czerwca rozpoczął się wymarsz całej armii na prawy brzeg Adygi pod Weronę, mianowicie wyruszyły w tym dniu: korpus V do San Michele, IX do San Martino, VII do San Bonifacio, dywizya rezerwy do Parony, brygada kawaleryi Pultza

żeby mieszczaństwo zyskało prawdziwą swą reprezentacyę, jako też stan włościański.

Pos. Peschka bierze Niemców-liberałów w obronę przeciw zarzutowi, jakoby lewica nie dbała o interesa stanu włościańskiego.

Pos. Kaizl oświadcza się za powszechnem prawem wyborczem, które wypływa nie tylko z prawa naturalnego, lecz i z powszechnej powinności wojskowej, z przymusu szkolnego i z poczucia, że niższe szerokie warstwy ludności są skrzywdzone. Przyjmuje projekt rządowy z zadowoleniem, bo przynajmniej w części czyni zadość wnioskowi młodoczeskiemu. W dalszym toku mowy bierze w obronę socyalizm demokratyczny przeciw zarzutowi wrogiego usposobienia względem narodowości i religii; ten zarzut możnaby uczynić raczej kapitalistycznym przeciwnikom socyalnej demokracyi. Wracając do projektu rządowego, powiada: Kwestya powszechnego prawa wyborczego stała się piekącą w skutek aprobaty, której zasada ta doznała w projekcie rządowym. Kamień już toczy się z góry i nic go nie powstrzyma. Niech reakcyjny opór przeciw projektowi jaknajściślej wiąże na chwilę pana Plenera z hrabiami: Stadnickim i Hohenwartem, niech ta spółka reakcyjna obali nawet rządy hr. Taaffego, nic to nie pomoże. Projekt rządowy oznacza więcej niż przyrzeczenie; jest to wyraz przekonania, że nie tylko dolne warstwy ludności, lecz i najwyższe sfery widzą w powszechnem prawie wyborczem jedyne i najlepsze lekarstwo na chorobę Austryi.

Pos. Krzepek (Niemiec z Czech) uważa projekt rządowy za skierowany przeciw stanowi włościańskiemu i to w całej Austryi. Dla tego mowca imieniem wszystkich włościan austryackich, niemieckich i słowiańskich, stanowczo oświadcza się przeciw projektowi.

Pos. Romańczuk wywodzi, że reforma ordynacyi wyborczej jest konieczna i dziwi się, że trzy kluby, które dotychczas Rząd popierały, stoją jednomyślnie przeciw projektowi rządowemu. Projektem tym Rząd wprawdzie oddalił się od własnego programu pracy na polu ekonomicznem i poruszył kwestyę wielce polityczną; ale tak wymagała sytuacya, tak wymagała racya stanu. Projekt rządowy zwalczają: burżoazya niemiecka, szlachta polska i międzynarodowe stronnictwo feudalno-klerykalne; ale ich motywa oporu są między sobą najzupełniej sprzeczne. Wszystkie trzy stronnictwa trwożą się o swoją posiadłość polityczną, nie pytając o to, czy ją dzierżą sprawiedliwie. Że Rusini dopiero na 388.000 dusz mają jednego posła (*słuchajcie! słuchajcie!* z ław młodoczeskich), to dowodzi niesprawiedliwości. Żądanie pos. Jaworskiego, aby znowu Sejm wybierał delegatów do Rady państwa, spotkałoby się z najbardziej stanowczą opozycyą Rusinów, bo wybory bezpośrednie, z pominięciem Sejmów, dają każdemu narodowi sposobność wysłać swoich reprezentantów do Rady państwa. Sam Sejm galicyjski nie zaprotestował w r. 1873 przeciw zaprowadzeniu wyborów bezpośrednich, owszem odrzucił protestujący wniosek księcia Jerzego Czartoryskiego. Mowca nie zgadza się nawet na zaciągnięcie opinii Sejmów w sprawie reformy ordynacyi wyborczej do Rady Państwa, bo Sejmy nie powinny zajmować się tem, co obchodzi Radę państwa. Projekt rządowy mimo wielu wad, nadaje się do dyskusyi jako substrat. Mowca zachwyca się wnioskiem Slavika (młodoczeskim) jako najsprawiedliwszym, ale w chwili obecnej trzeba zadowolić się czemś mniejszem, a resztę pozostawić przyszłości. Obawę pos. Stadnickiego, że Rossya mogłaby wywierać wpływ na nowych wyborców, nazywa zawstydzającą i kompromitującą konstytucyjne urządzenia Austryi. Że atoli obawa taka znalazła wyraz, pochodzi ztąd, iż nie wpojono w lud pojęć o narodowem, politycznem i religijnem równouprawnieniu. Dziś konstytucya i prawo wyborcze są dla ludu galicyjskiego czczą nazwą; trzeba postarać się o treść, a do tego dopomoże rozszerzenie prawa wyborczego. Pos. Jaworski obawia się po rozszerzeniu prawa wyborczego nieczystych agitacyj i nacisku organów rządowych. Co się tyczy tych agitacyj, Polacy sami przyznają, że wybory są tak drogie, iż tylko ludzie bogaci mogą kandydować; a co do nacisku rządowego, organa rządowe znają się na tej sztuce tak doskonale, że nawet chełpią się, iż potrafią przeprowadzić każdy wybór po swojej myśli, przynajmniej w wyborach pierwszego stopnia, na których najwięcej zależy. Właśnie przekupstwu i naciskowi rządowemu najlepiej zaradzi się znacznem rozszerzeniem prawa wyborczego. Rusini z zadowoleniem witają rozszerzenie prawa wyborczego, ale uważają je za niedostateczne bez zniesienia wyborów pierwszego stopnia i bez pomnożenia posłów tym krajom i kuryom, które dotychczas są upośledzone. (*Brawa* od Rusinów i Młodoczechów).

Na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godz. 3 min. 40. Następne jutro.

(*CCXLI posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń,** 28 października. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 25.

Izba nie licznie zgromadzona.

Na ławie rządowej nieobecni PP. Ministrowie: hr. Falkenhayn i hr. Welsersheimb.

Loże i galerya pełne.

Nowo wybrany poseł Max Zedwitz składa przyrzeczenie na konstytucyę.

Zaganiacze z Radymna petycyonują o zniesienie kontumacyi na nierogaciznę w Biale; roznosiciele depesz telegraficznych z Galicyi o polepszenie doli i ustalenie w służbie.

Na wniosek komisyi budżetowej wzięto pod obrady i bez dyskusyi załatwiono [illegible] będące na porządku dziennym wnioski Dworzaka i Morseya o pomoc skarbową dla dotkniętych klęskami elementarnemi okolic na Morawie i w Styryi, wzywając Rząd, aby w miarę szkód pospieszył z pomocą.

Poczem wysłuchano podobnegoż wniosku pos. Götza na rzecz kilku gmin także na Morawie i przekazano go komisyi budżetowej.

W dalszym ciągu obrad nad projektem rządowym i wnioskami w sprawie reformy ordynacyi wyborczej zabiera głos pos. Gessmann i szeroko wywodzi, że parlament dotychczas nic nie uczynił dla stanu włościańskiego i dla małego mieszczaństwa, owszem wiele krzywdy wyrządzono tym stanom a w tem wszystkim rej wodziła lewica. Dalej zwraca się przeciw pos. Hohenwartowi, wytykając mu, że mówił tylko ze stanowiska politycznego, nie katolickiego, także ze stanowiska katolickiego teraźniejsza nierówność w systemie wyborczym usprawiedliwić się nie da. Polemizując przeciw pos. Stadnickiemu, zarzuca mowca lewicy, że idzie ręka w rękę ze stronnictwem, z którego takie odzywają się mowy. Nakoniec oświadcza imieniem socyalistów chrześciańskich, że godzą się na propozycye Pattaia, t. j. na powszechne bezpośrednie prawo wyborcze przy podziale wyborców na klasy wedle zawodu, a w razie odrzucenia tych propozycyj głosować będą za projektem rządowym. (*Oklaski* ze skrajnej lewicy)

Pos. Menger usiłuje lewicę oczyścić z zarzutów preopinanta, nazywając twierdzenia jego nieprawdziwemi, po części nawet poprostu kłamstwem. Następnie dowodzi, że pp. Kronawetter i Pernerstorfer pojmują projekt rządowy bardzo naiwnie. Gdyby ten projekt stał się ustawą, dostałaby się Rządowi w ręce władza poprostu niebezpieczna; mylą się ci panowie, uważając powszechne prawo wyborcze za rękojmię wolności. Sam projekt rządowy zwalcza mowca względami na utrzymanie stronnictw przy teraźniejszej posiadłości politycznej, szczególniej też stanu małego mieszczaństwa i włościańskiego, którym z projektu rządowego zagraża niebezpieczna konkurencya ze strony demokracyi socyalnej. Lewica chce udziału robotników w Radzie państwa, ale bez tego zamętu, który byłby niechybnym skutkiem ustawy w myśl projektu rządowego.

Pos. Biankini wita projekt rządowy z zadowoleniem, bo przedewszystkiem położy kres krzywdom ludności słowiańskiej w Dalmacyi, o których mowca szeroko się rozwodzi.

Pos. Sobiesław Klucki (Niemiec-liberał, brat Stanisława, członka Koła polskiego) wywodzi, że wynurzone z powodu projektu rządowego obawy jednych, a nadzieje drugich są jasnym dowodem konieczności odrzucenia projektu.

Na tem przerwano obrady.

Pos. Piniński imieniem Koła polskiego składa na stole prezydyalnym wniosek pilny z projektem ustawy o prolongacyi prawomocności ustawy z r. 1889 o ulgach fiskalnych dla konwersyi długów hipotecznych aż do r. 1900.

Pos Nitsche popiera wniosek.

Izba uznaje pilność i przekazuje go komisyi budżetowej.

Koniec posiedzenia o godź. 3.

Następne w piątek.

Nowe przemówienie Giolittego.

We Włoszech nastał obecnie okres zapasów retorskich: po mowie prezesa gabinetu, Giolittiego, wygłoszonej w dniu 18 b. m. na bankiecie w Dronero, nastąpił list otwarty do wyborców, jaki wystosował przeciw p. Giolittiemu jego poprzednik w urzędzie, margrabia Rudini, w odpowiedzi na ten list zabrał p. Giolitti ponownie głos, a na tę drugą jego mowę replikował natychmiast znowu p. Rudini w liście ogłoszonym w dzienniku *Opinione*.

Zaznaczyliśmy już w ostatnim numerze, że w dniu 26 b. m. na bankiecie w Turynie, rozwinął p. Giolitti szereg argumentów, którymi odparł zarzuty Rudiniego. Może więcej, niż zarzuty jego przeciwnika, skłonił premiera włoskiego do zabrania głosu niezwykły spadek papierów włoskich, który całe społeczeństwo włoskie wprawił w stan gorączkowy; wszyscy tam lękają się przyszłości i żądają jakichś nadzwyczajnych zarządzeń, których właściwie nikt dobrze określić nie umie. Gdy więc w miniony piątek patrycyusz Turynu, Chieca, wydał w domu swoim na cześć Giolittiego bankiet, w którym wzięli udział wszyscy niemal deputowani piemonccy, przy końcu bankietu podniósł się niespodziewanie Giolitti i biorąc za przedmiot swego przemówienia ów pierwszy list Rudiniego, wygłosił mowę następującej treści:

W sprawie kwestyi militarnej — mówił on mniej więcej — nie wątpię ani na chwilę, że parlament potwierdzi moje projekta i wnioski mimo złowróżbnych głosów przeciwników moich, a w kwestyi finansów jeszcze raz powtarzam, że obowiązkiem jest zaprowadzić równowagę w budżecie, za granicą kapitałów nie pożyczać i myśleć nietylko o oszczędnościach, lecz o podwyższeniu dochodów. W tym względzie zgadza się Rudini ze mną, a różnica poglądów naszych tyczy się jedynie wykonania. Obecny gabinet zaprowadził nowe oszczędności i urzeczywistnił dalniejsze, które w budżecie przewidziano, ale których poprzednicy zrealizować nie umieli. Na poprzedni gabinet spada odpowiedzialność, jeżeli w budżecie r. 1891/92 figuruje niesłychana cyfra 28 milionów, wydanych więcej ponad preliminarz budżetu, chociaż oszczędności wykazano zaledwie na 9 milionów. Obecny gabinet nie poprzestał na platonicznem uwielbianiu oszczędności i na czysto teoretycznem zapisywaniu ich w preliminarzach budżetowych, lecz starał się usilnie, aby je w czyn istotny zamienić. Obecne ministerstwo nie rozpoczęło ani jednego kilometru nowych kolei i ograniczyło się wyłącznie na opłacaniu dawniej rozpoczętych robót z kapitałów przeznaczonych na nowe budowy.

Następnie zbijał Giolitti inne zarzuty Rudiniego, a szczególnie ten, iż stan gospodarki państwowej się pogorszył. W tej mierze powołał się na fakt, że zamknięcie rachunków za rok 1892/93 wykazało nadwyżkę w kwocie blisko 7 milj. franków.

Spodziewałem się — mówił prezydent ministrów włoskich — że Rudini przeciw mnie wystąpi, ale nie sądziłem, że mówić będzie z taką zuchwałością o pogorszeniu stosunków budżetowych, ponieważ od 10 lat nie widziały Włochy tak dodatnich rezultatów, jak w budżecie z r. 1892/93. Czemuż więc deklamować na temat pogorszenia finansów i fałszywemi twierdzeniami wspierać wrogów wewnętrznych i zewnętrznych, którzy przeciw kredytowi włoskiemu prowadzą nader niesprawiedliwą wojnę?! Na retoryczną część programu Rudiniego odpowiadać nie myślę, a wobec finansowych projektów jego w dziedzinie reform administracyjnych pytam się, dlaczego p. Rudini w czasie rządów swoich nie przedłożył ich parlamentowi.

W końcu polemizował Giolitti nader ostro z twierdzeniem Rudiniego tyczącem się kwestyi bankowej i zrzucił odpowiedzialność w tej kwestyi na dawniejszy gabinet. Zdaniem prezesa włoskich ministrów łatwo domyśleć się motywów gwałtownej wycieczki Rudiniego, skoro się rozpatrzymy w jego wyrażeniach o politycznych stronnictwach. Dla prawicy opromienionej blaskiem wielkiej przeszłości jest najwyższem upokorzeniem, gdy z ust dawnego wodza pada twierdzenie, że prawica już nie istnieje. Ta bolesna komedya — zakończył Giolitti — musi stronnictwo nasze przekonać o konieczności silniejszego zwarcia szeregów swoich, aby się zabezpieczyć przed zasadzkami, które do rozdwojenia prowadzą; z niej to stronnictwo czerpać musi zachętę, aby pracować nad równowagą ekonomicznego położenia kraju i słowom czyny przeciwstawić.

Mowa ta wywarła dodatnie wrażenie, a w całej prasie włoskiej przyjęto ją o wiele życzliwiej, niżli mowę w Dronero. Szyderstwo jednak i ironia, z jaką wyraził się Giolitti o działalności Rudiniego, i z jaką krytykował jego pomysły, wywołały ze strony tego ostatniego odpowiedź równie szybką, jak ostrą. Ogłosił ją Rudini w dzienniku swoim: *Opinione*. W odpowiedzi tej, walczy Rudini z twierdzeniami Giolittiego, a zaprawia argumenta swoje tonem pogardliwym i pełnym żółci, opinia publiczna stoi atoli przeważnie po stronie Giolittiego.

Z Belgii.

(Nowa ustawa wyborcza).

Zebrany od 17 b. m. parlament belgijski ma za zadanie uchwalić nową ustawę wyborczą, którąby wprowadziła w życie poprzednią jego uchwałę, stanowiącą, że prawo powszechnego głosowania, jest jedną z zasadniczych podstaw konstytucyi belgijskiej. Projekt takiej ustawy wypracował już rząd, a obecnie zastanawiają się nad nim komisye parlamentu.

Jak wiadomo, artykuł 47 konstytucyi belgijskiej, przyznaje według dokonanej rewizyi tej konstytucyi, czynne prawo wyborcze do parlamentu każdemu obywatelowi belgijskiemu, liczącemu lat 25 i zamieszkałemu stale w jednej gminie przynajmniej od roku; dwóch głosów udziela każdemu obywatelowi belgijskiemu, który ukończył 35 lat i płaci przynajmniej 5 fr. podatku bezpośredniego rocznie, tudzież każdemu, który ukończył 25 lat życia, a jest właścicielem majątku gruntowego wartości przynajmniej 2000 fr. albo książeczki kasy oszczędności, zapewniającej przynajmniej 100 fr. renty rocznej, trzy głosy przyznano wszystkim, którzy dyplomem lub zawodem swoim stwierdzą cenzus inteligencyi.

Wspomniany wyżej projekt ustawy wyborczej rozwija te zasady i wskazuje szczegółowo, w jaki sposób i w jakich wypadkach mają być one stosowane. Oszacowanie wartości majątku ruchomego następuje w drodze katastru. Każdy dom lub grunt, przynoszący 48 fr. dochodu katastralnego, szacuje się na 2.000 fr., wszelki inny dowód jest niedopuszczalny. Nabycie gruntu musiało nastąpić przynajmniej przed rokiem; zapisanie do ksiąg publicznych kas oszczędności przynajmniej przed dwoma laty. Za uprawniające do trzech głosów dyplomy i świadectwa uznaje projekt ustawy: dawne i nowe dyplomy uniwersyteckie, tudzież szkół fachowych tego samego stopnia, a wreszcie świadectwa ukończonych szkół gimnazyalnych. Każdy zresztą zawód, którego wykonywanie wymaga ukończenia przynajmniej studyów gimnazyalnych, nadaje prawo oddania trzech głosów. Nauczyciele szkół niższych dla zdobycia tego prawa trzech głosów, złożyć mu-

---

do Villafranca. Brygada Scudiera VII korpusu skoncentrowała się dnia 22 wieczorem w Rovigo, a 23go została ściągnięta wprost na pole walki pod Weronę.

Dla obserwowania armii generała Cialdiniego wyznaczył Arcyksiążę tylko pułk huzarów nr. 13 i batalion strzelców. Oddział ten otrzymał rozkaz utrzymywania czucia z nieprzyjacielem, a gdyby ten chciał przeprawić się przez Po, cofnięcia się po za Adygę i zniszczenia podczas odwrotu istniejących jeszcze mostów i innych środków, służących do przeprawy.

Dnia 22go czerwca wieczorem główna kwatera armii króla Wiktora Emanuela znajdowała się w Cerlungo. Nazajutrz d. 23 Arcyksiążę, otrzymawszy dokładne informacye o ruchach nieprzyjaciela, postanowił o godz. 10 przedpołudniem, pomimo, że wojska były znużone forsownym marszem, posunąć jeszcze wieczorem część armii ku wzgórzom Santa Giustina i Sommacampagna i ztąd zaatakować lewe skrzydło głównej armii włoskiej. Plan ten był w każdym razie bardzo śmiały, bo chociaż pułkownik hr. Esterhazy dowodzący oddziałem, przeznaczonym do obserwowania armii Cialdiniego, doniósł, że armia ta obsadziła kilka punktów nad Po, co dowodziło, że Włosi operują ciągle w dwóch grupach, to przecież i bez tego Arcyksiążę miał do czynienia z nieprzyjacielem silniejszym o jakie 50.000 wojska. Dnia 24 wyruszyły już o godzinie 3 rano wszystkie oddziały austryackie, aby wykonać wydane dnia poprzedniego dyspozycye i zająć wyznaczone stanowisko. Wojska austryackie zajęły linię długości 5 6 kilometrów, linia zaś nieprzyjaciela rozciągała się na przestrzeni mniej więcej 15 kilometrów.

Bitwę, która stanowi jedną z najpiękniejszych kart w dziejach wojennych Austryi, rozpoczęła kawalerya. Obie brygady kawaleryjskie Pulza i Bujanovica otrzymawszy rozkaz zakrywania lewego skrzydła armii, wyruszyły w dwóch kolumnach na Ganfardine (w pobliżu Custzzy). Tutaj o godzinie 7 rano rozwinęła się brygada Pulca przeciw dywizyom, z których jedną dowodził generał Bixio a drugą książę Humbert. Pułk ułanów nr. 13 pod komendą pułkownika Rodakowskiego wpadł jak huragan, przedarł się przez gęsty łańcuch tyralerski bersaglierów, rzucił się z tak niesłychanym impetem na stojące w drugiej linii bataliony dywizyi ks. Humberta, że te zaledwie miały czas sformować czworobok, rozdarł go, zabrał działa i powrócił ostatecznie, poniósłszy dotkliwe straty tą samą drogą, którą przybył do Ganfordine. Pułk zaś huzarów nr. 1 uderzył na szykującą się pod Villafranca do marszu dywizyę generała Bixio i sprawił w niej dotkliwe zamięszanie. Wrażenie obu tych ataków kawaleryjskich tak było gwałtowne, że dywizye piechoty gen Bixio i ks. Humberta a niemniej dywizya kawaleryi gen. Sonnaza stały już zupełnie bezczynnie pod Villafranca, a chociaż zostały zasilone świeżą brygadą piechoty, nie próbowały nawet atakować ważnej pozycyi Sommacampagna.

(Dokończenie nastąpi).

szą egzamin dodatkowy. Prawa wyborczego pozbawione są chwilowo osoby, które od roku przynajmniej korzystają z miłosierdzia publicznego. Ojcowie rodzin, którzy rozwiedli się z żonami, nie mogą korzystać z przysługującego im zkądinąd prawa oddawania dwóch lub wyżej głosów. Jak z tego postanowienia widać, konstytucya belgijska osądza zasadę rozwodów małżeńskich ze stanowiska nauki Kościoła katolickiego.

Wybory odbywać się mają w październiku. Najbliższe przeto wybory powszechne w Belgii na podstawie określonego powyżej *vote plural* odbędą się w październiku 1894 r.

Cholera.

Na Węgrzech zapadło w dniu 27 na 28 b. m. na cholerę 17 osób, zmarło 15.

Cholera w Kijowie, którą przez dwa tygodnie uważano jako wygasłą, pojawiła się ponownie i w dosyć ostrej formie. Pierwsze wypadki zasłabnięcia zdarzyły się na statku: przywieziono jednego robotnika już umarłego, a drugiego ciężko chorego, który wkrótce zmarł. Następnie od 22 b. m. zachorowało jeszcze 10 osób, z których jedna umarła. Wszystkich wypadków zapadnięcia w czasie od 18 do 22go b. m. było 13, a w tem 3 śmiertelne. Biuletyny ukazały się ponownie, a wiadomości o epidemii z dnia 23go b. m. w Kijowie są następujące: było chorych 10, zachorował jeden, umarło 3, pozostało chorych 8.

W Palermo zapadło dnia 27 na cholerę 9, zmarło 7.

KRONIKA

Lwów, 30 października

— **Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa**, Arcyksiężna Stefania ofiarowała kościołowi parafialnemu w Bozen szaty mszalne, które kazała uszyć z własnej sukni ślubnej; suknia ta zrobiona była z ciężkiej materyi jedwabnej, haftowanej srebrem i ozdobionej herbami Habsburgów oraz królestwa belgijskich.

— **Z c. i k. armii.** Najj. Pan rozporządził przeniesienie Najd. Arcyks. Ferdynanda, kapitana I klasy w 5 batalionie pionierów do tyrolskiego pułku strzelców i zamianował Najd. Arcyks. Eugeniusza, pułkownika i komendanta 13 pułku huzarów komendantem 9 brygady piechoty.

Podpułkownikowi Albinowi Kropsch, dyrektorowi inżynieryi w Krakowie, powierzono agendy szefa inżynieryi XII korpusu. Pułkownik August Noe mianowany został dyrektorem inżynieryi w Krakowie. Pułkownik Jerzy Czanic z generalnego sztabu przeniesiony do 40 p. p., podpułkownicy gen. sztabu Henryk Radanowicz do 57 p. p., Aloizy Zeller do 10 p. artyleryi, Karol baron Puffer do 55 p. p. Pułkownik Stanisław Ocetkiewicz z 15 p. p. przeniesiony do 30 p. p. Pułkownik sztabu gener. Karol Reznicżek, przydzielony do służby przy 15 p. p.; major Oskar baron Weber, szef dywizyi kawaleryi w Krakowie, przydzielony do służby przy 2 pułku ułanów.

Major Oskar Schadek 24 p. p., komendant szkoły gimnastyki i szermierki, otrzymał krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa. Kapitanowi Hugonowi Schaude z 55 p. p. polecił Najj. Pan wyrazić Najwyższe zadowolenie z powodu zasług nauczycielskich.

Pułkownik Ferdynand Oehl 13 p. ułanów przeniesiony został w stan spoczynku; podpułkownik Aleksander Mannsbart z 40 p. p. w stan spoczynku, z pozostawieniem przy służbie lokalnej.

Starszy lekarz sztabowy dr. Adolf Ressig we Lwowie, mianowany szefem sanitarnym X korpusu, dr. Maurycy Lion w Krakowie, szefem sanitarnym IX korpusu. Dr. Ignacy Koprzywa, lekarz sztabowy z Krakowa, przeniesiony do Wiednia. Starszy lekarz sztabowy dr. Antoni Orel w Przemyślu przeniesiony w stan spoczynku, przyczem Najj. Pan polecił wyrazić mu Najw. zadowolenie.

Z dniem 1 listopada mianowani zostali: Generałem broni Emil Dawid Rhonfeld, generałporucznikiem Karol Gold.

Generał-majorami: Franciszek Castaldo, Leopold Du Fresne, Karol Kunert, Atanazy Gugenberg, Feliks hr. Orsini Rosenberg, Albert Nostiz-Rieneck, Edward Klepsch, Antoni Gartner, Józef Siebert, Aloizy Esterhazy.

Pułkownikami mianowani w piechocie: Teodor Höpler 56; w kawaleryi: Klem. baron Preuschen uł. 8; w artyleryi: Jan Skalla 1 dyw. bateryi.

Podpułkownikami w piechocie: Adolf Wanicek 20, Rudolf Zichardt 90, Jul. Podlewski 55, Ferdynand Milaczek 15, Oskar Schadek 24, Aleksander Czaykowski 57, Rudolf Wottawa 15; w kawaleryi: Edward Lehmann uł. 11, Rudolf Klammerth uł. 6; w furgonach: Otton Bresnitzer komendantem 3 p. furgonów.

Majorami w piechocie: Hugo Czerwinka 40, Edward Mehlem 58, Robert Wendling 13; w kawaleryi: Bronisław Pollo uł. 7, Jan Gryziecki uł. 1, Otton Poten uł. 11, Leon Pollack uł. 6 zamianowany jednocześnie adjutantem przybocznym, Henryk bar. Prochaska uł. 13, Artur Stankiewicz uł. 7; w inżynieryi: Jan Hrabar w Krakowie. (C. d. n.)

— **Bitwa pod Custozzą,** obraz plastyczny, o którym piszemy obszerniej w fejletonie dzisiejszym *Gazety*, wystawiony będzie dla publiczności w sali kasyna wojskowego, począwszy od jutra, t. j. wtorku, za opłatą wstępu na cel dobroczynny. W sobotę zarezerwowany wstęp wyłącznie dla stanu wojskowego.

Obraz można oglądać co dzień od godziny 8 z rana do 4 po południu.

— **Zwłoki ś. p. Maryi Felicyi Czarkowskiej-Golejewskiej,** zmarłej w Paryżu przywiezione zostaną do Lwowa jutro z rana.

„Rodzina“ zaprasza wszystkich członków na obrzęd pogrzebowy ś. p. Maryi Feliksy Czarkowskiej-Golejewskiej, który się odbędzie we wtorek, 31 b. m., na głównym dworcu kolejowym o godzinie 11 przed południem.

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Maryi Czarkowskiej-Golejewskiej złożył ordynat Tadeusz Czarkowski-Golejewski kwotę 50 zł. na cele Towarzystwa „Rodzina“.

— **Przy zwłokach** ś. p. ks. Władysławowej Czartoryskiej odprawił we środę modły żałobne kardynał Richard, Arcybiskup Paryża. Książę Nemours natychmiast po zgonie córki przybył do hotelu Lambert. O bolesnej wiadomości zawiadomiono hr. Paryża, rodzinę ks. Orleanów i wszystkie dwory zagraniczne. Książęta Chartres, Aumale i Joinville spędzili całą środę po południu w hotelu Lambert *Figaro* pisze o zmarłej: „Wszyscy uwielbiali księżnę z powodu dobroci jej charakteru. Oddana całkowicie wychowaniu swych dzieci Adama i Witolda, księżna zajmowała się również gorąco sprawami dobroczynności, a kolonia polska traci w niej drogą opiekunkę“. *Journal des Débats* poświęca również gorące wspomnienie zmarłej. W sobotę odbył się w kościele Saint-Louis-en l'Ile obrzęd żałobny. Zwłoki przewiezione zostaną do grobów rodzinnych w Sieniawie.

Pomiędzy wieńcami na trumnie zmarłej znajdowały się wieńce od królowej Wiktoryi i królestwa portugalskich, księcia Ferdynanda bułgarskiego. W obrzędzie żałobnym w Paryżu wzięli udział oprócz męża i synów, Adama i Witolda, tudzież najbliższej rodziny: książę Filip bourboński, hr. Bari, ks. Chimay, ambasador lord Dufferin, hr. Cayla, oraz cała kolonia polska.

Dwór bułgarski przywdział z powodu zgonu ś. p. ks. Małgorzaty Czartoryskiej, żałobę dwutygodniową.

— **Antoni Kościesza hr. Golejewski,** urodzony 1819 r., członek b. Stanów galicyjskich, poseł na Sejm krajowy, dyrektor Towarzystwa kredytowego ziemskiego, zmarł przedwczoraj po długiej chorobie. Z nim schodzi z widowni jedna z najbardziej charakterystycznych, prawdziwie typowych postaci naszego społeczeństwa. Z wielką prawością charakteru i zacnością serca, łączył ś. p. Golejewski niepospolitą bystrość umysłu i niestrudzoną gorliwość w służbie publicznej, w której od młodości do późnego wieku brał udział. Stałych i niewzruszonych przekonań, stawał w ich obronie zawsze z odwagą, a popierał je ciętą i pełną humoru wymową. Humor jego, jak i cała postać miały staropolską, nieco rubaszną cechę, tak już rzadką w obecnem społeczeństwie, która jednała mu powszechne sympatye. Ś. p. Antoni był synem Jana Duklana hr. Golejewskiego i Maryanny z Horodyskich. Ożeniony był z Heleną Przybysławską; potomstwa nie zostawił. Pogrzeb ś. p. Antoniego odbędzie się jutro w majątku zmarłego, w Harasymowie.

— **Filia pocztowa** nr. IX we Lwowie, która 1 listopada b. r. wchodzi w życie, umieszczoną będzie przy ulicy Zyblikiewicza l. 17, a nie jak pierwotnie podano pod l. 5.

— **Z Towarzystwa łyżwiarskiego.** Doroczne walne zgromadzenie Towarzystwa łyżwiarskiego we Lwowie, odbędzie się w piątek dnia 3 listopada r. b., w sali Towarzystwa Frohsinn w hotelu Żorża o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym sprawozdania i przedłżenia wydziału.

— **Jan Zacharyasiewicz,** znakomity powieściopisarz, przybył do Krakowa.

— **Ślub.** W Krakowie odbył się ślub panny Henryki Waltorówny, córki Henryka i Maryi Walterów, z p. Karolem Hrubym.

W Warszawie, ślub panny Bronisławy Szymanowskiej, córki ś. p. Wacława Szymanowskiego, poety i redaktora *Kur. Warsz.*, z p. Zygmuntem Olchowiczem, znanym przemysłowcem

W Tarnowie, pobłogosławił ks. dr. Alfons Krajewski, proboszcz z Zatora w asystencyi ks. T. Łączewskiego i A. Warzewskiego, związek małżeński p. Emila Jordan Stojowskiego z p. Teresą Jordan. W licznym orszaku pp młodych byli JE ks. Marszałek Sanguszko, hr. Męciński, Kochanowski i t. d.

— **Ks. Kneipp,** głośny naśladowca pryssnicowskiej metody leczniczej, doznał szczególnego wyróżnienia. Jak donosi telegram rzymski do pism niemieckich, Ojciec Święty mianował proboszcza z Wörishofen swoim tajnym szambelanem.

— **Towarzystwo historyczne.** Walne zgromadzenie Towarzystwa historycznego odbyło się dnia 28 b. m. wieczorem w jednej z sal Uniwersytetu. Zgromadzenie zagaił krótką przemową prezes Tow. prof. Wojciechowski, poczem sekretarz prof. Finkel odczytał protokół poprzedniego nadzwyczajnego walnego zgromadzenia. Przez aklamacyę wybrano na prezesa ponownie prof. Wojciechowskiego, na zastępcę p. W. Łozińskiego, a na skarbnika p. S. Kwiatkowskiego. Do wydziału wybrani zostali pp.: Br. Dembiński, L. Finkel, R. Pilat, A. Prochaska i A. Semkowicz. Redaktorem *Kwartalnika historycznego* wybrany został ponownie przez aklamacyę prof. Balzer, zaś w skład komitetu redakcyjnego weszli pp.: W. Abraham, L. Ćwikliński, A. Czołowski, Z. Hordyński, Z. Kubala i Fr. Papée. Następnie prof. Balzer odczytał swą rzecz o upadku Władysława Laskonogiego w Krakowie. W ożywionej dyskusyi, która po odczycie się rozwinęła, zabierali głos pp.: Antoni Małecki, Tadeusz Wojciechowski, ks. dr. Skrochowski Eugeniusz i inni. W skutek spóźnionej pory, musiano odczyt prof. Ludwika Finkla o „Pieśni legionów“ odłożyć na później.

— **Z Krakowa** piszą nam: Wczoraj, w sobotę, jako w dzień imienin dyrektora p. Tadeusza Pawlikowskiego, teatr krakowski podczas próby był widownią pięknej owacyi. Cały personal otoczył ukochanego swego dyrektora a po stosownej przemowie wręczono mu album z fotografiami wszystkich członków teatru. P. Pawlikowski wzruszony do głębi, dziękował serdecznie za tyle dowodów przywiązania i sympatyi.

O godzinie pierwszej w salonach Grand-Hotelu dawał p. Pawlikowski wielkie śniadanie, na które otrzymali zaproszenie wszystkie artystki i artyści teatru, redakcye pism miejscowych, literaci, członkowie komisyi artystycznej i t. d. Niestety brakło gospodarza, który nagle w ostatniej chwili zasłabł dosyć silnie, na panującą tutaj influenzę. Zastępował go w robieniu honorów szwagier jego i główny reżyser p. Kotarbiński, który w pierwszem przemówieniu powitał obecnych gości i wzniósł toast na cześć członków komisyi artystycznej pp. Asnyka, Estreichera i dr. Jakubowskiego. Następnie p. Estreicher pił zdrowie nowego, niestety nieobecnego dyrektora p. Pawlikowskiego. Drugi reżyser p. Lubicz wspomniał o miejscowej prasie, która taką sympatyą i życzliwością otacza teatr krakowski i jego nowe kierownictwo. Pan Estreicher dodał do tego przemówienia poprawkę, wznosząc także zdrowie reprezentanta prasy lwowskiej członka redakcyi *Gazety Lwowskiej* p. Kazimierza Skrzyńskiego, który dziękując, wspominał najpierw o świetnej epoce teatru za Skorupki i Koźmiana a obszerniejsze przemówienie zakończył toastem na pomyślność, rozwój i świetność teatru krakowskiego pod berłem p. Pawlikowskiego. W dalszym ciągu p. Rygier pił zdrowie p. Kotarbińskiego. Dalej wzniesiono zdrowia p. Zawiejskiego „budowniczego, teatru, p. Estreichera znakomitego bibliografa i przyjaciela sceny, artystek, pana Asnyka i t. d. Szereg toastów zakończył p. Asnyk staropolskiem „kochajmy się“. W pięknej i natchnionej mowie wspomniał o wspólnym ideale łączącym wszystkich bez różnicy zdań i przekonań pod hasłem sztuki narodowej.

Podczas śniadania przygrywała wyborna orkiestra pod kierunkiem kapelmistrza p. Hocka; przez cały czas panował nastrój nader miły i wesoły, a jednem tylko cieniem tej pięknej uroczystości była nieobecność dyrektora. Wczorajsza uczta stwierdziła wymownie sympatyczny, wzorowy i pożądany stosunek, jaki istnieje między kierownikiem teatru a jego personalem. Tylko w tak pomyślnych okolicznościach może teatr rozwijać się szczęśliwie, może stać się instytucyą społeczną i artystyczną a nie lepszem lub gorszem przedsiębiorstwem.

— **Z obserwatoryum** c. k Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 30 października. Barometr opada.

W ubiegłych 2 dobach li[illegible] godziny 12 w południe dnia 28 października do 12 w południe dnia 30 października b r [illegible]ieliśmy [illegible] południowo-zachodni, o średniej prędkości 5 m/sek., niebo lekko zachmurzone, a [illegible]rze wilgotn[illegible] ([illegible]2 procent wilg[illegible]), opadu nie było.

Średnia temperatura w [illegible] +5 0°C., najwyższa +9,4°C. wczoraj po południu, najniższa [illegible] 1,2°C. wczoraj w nocy.

Przez obie doby mieliśmy [illegible]

Zniżka barometryczna 750 do 735 mm. znajdowała się w północnej Skandynawii; [illegible] 770 do 765 mm. w Austryi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Sycylii.

S[illegible] barometru, zredukowany do poziomu morza był [illegible] godz[illegible] 1[illegible] w południe 762 mm.

Prognoza na dobę 31 października bieżącego roku (od półn. do północy). Wiatr [illegible] co do kierunku południowo zachodni, o średniej prędkości 5 m/sek.; średnia temperatura doby podniesie się do +8°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 70 proc., opadu nie będzie, pogoda.

— **Z Birczy** nam piszą: Do nader nielicznych rzadkich wyjątków należy jednomyślność przy wyborach do rad gminnych, osobliwie na prowincyi — w małych miastach, gdzie akcya przedwyborcza rzadko wzorowo zorganizowana, roznamiętnia głosujących i ztąd wynik wyborów nie zawsze się staje prawdziwym wyrazem życzeń mieszkańców.

Takim szczęśliwym wyjątkiem słusznie się poszczycić może Bircza, gdzie i wybory członków Rady gminnej i następnie wybory zwierzchności gminnej wypadły jednomyślnie i zgodnie z życzeniem ogółu mieszkańców. W dniu bowiem 25 b. m. przy ukonstytuowaniu się nowej Rady wybrani zostali do zwierzchności gminnej pp.: Grzegorz Lisowski, kandydat notaryalny i właściciel realności burmistrzem, Józef Kurnik stolarz i właściciel realności zastępcą burmistrza, Józef Kruczek, aptekarz i właściciel realności i Baruch Salih, właściciel realności — asesorami.

Równocześnie nowo-ukonstytuowana Rada gminna nadała obywatelstwo honorowe miasta Birczy pp. Stanisławowi Kowalskiemu, generałowi i właścicielowi dóbr i Włodzimierzowi Gudzio, kierownikowi szkoły miejscowej, chcąc w ten sposób wyrazić uznanie i wdzięczność za położone przez nich zasługi około dobra gminy.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, ks. Tomasz Lubowicki, spowiednik zgromadzenia PP. Wizytek, rodem z Podlasia, licząc 63 lat życia.

W Krakowie, Tadeusz Żółtowski, syn hr. Edwarda i zgasłej przed kilku laty Maryi z Wodzińskich, wnuk ś. p. Adama Żółtowskiego, jednego z najwybitniejszych obywateli wielkopolskich. Uczeń szkoły chyrowskiej, następnie krakowskiego gimnazyum św. Anny, 14-letni Tadeusz Żółtowski wielkim osobistym wdziękiem i świetnemi zdolnościami, oraz sumiennością w pracy, zjednał sobie serdeczną życzliwość nauczycieli i współuczniów.

W Lincu, Adolf Skrzeszewski herbu Jastrzębiec, pensyonowany major generalnego sztabu i starszy inspektor kolei węgierskich.

W Mogilanach, ks. Władysław Reinfus, tamtejszy wikaryusz, w 33 roku życia.

— **Ze sfer teatralnych.** *Gazeta stanisławowska* donosi z ubolewaniem, że teatr tamtejszy polski, założony przez p. Kwiecińskiego, upadł materyalnie, z powodu braku poparcia przez publiczność. Na wtorek 24 b. m. zapowiedziano „Safanduły“ W. Sardou — w kasie sprzedano ośm biletów i przedstawienie musiano odwołać.

W sferach teatralnych lwowskich krąży pogłoska, że państwo Kwiecińscy powrócą na scenę lwowską.

— **Pojedynek.** W sprawie skandalu teatralnego, o którym donosiliśmy, z powodu spiewaczki p. Kaszowskiej, odbył się w Budapeszcie w koszarach wojskowych pojedynek na pistolety na 25 kroków pomiędzy hr. Vasques, mężem spiewaczki Vasques, a Nussbaumem, mężem spiewaczki Kaszowskiej. Vasques dwukrotnie chybił, a pistolet Nussbauma dwukrotnie nie wypalił. Ostatecznie zapaśnicy się pogodzili.

— **Testament Andriollego.** Jak donoszą niektóre pisma warszawskie, zmarły artysta malarz, ś. p. Elwiro Andriolli, wyraził w swym testamencie życzenie, aby w majętności jego, Brzegi pod Otwockiem, założone zostało sanatoryum. Wykonawcami woli zmarłego są: dr. Dobrzycki i p. Z. Kiltynowicz. Gdyby z nieprzewidzianych przyczyn niemożliwe było założenie sanatoryum w Brzegach, w takim razie majątek ma być sprzedany, otrzymana zaś z tego źródła suma podzielona pomiędzy siostrzenicę i dwóch braci. Spuścizna po ś. p. Andriollim składa się z kilku bardzo cennych prac, sumy umieszczonej na pierwszym numerze hipoteki folwarku Bojarowa, w powiecie nowomińskim i z folwarku Brzegi.

— **Mac-Mahonowi** ma wznieść Francya kosztem państwa pomnik w Paryżu.

— **Stulecie ormiańskiej prasy peryodycznej,** przypada jak donosi *Now. Obozr.* w 1894 r. Z tego powodu niektóre zagraniczne dzienniki ormiańskie, a głównie wiedeński *Andres Amsoria* proponują zwołanie kongresu dziennikarzy ormiańskich, w jednem z miast europejskich. Jednocześnie proponują otwarcie wystawy wydawnictw ormiańskich, oraz założenie funduszu, od którego procenta mają służyć na prenumeratę ormiańskich dzienników i gazet dla niezamożnych ormiańskich szkół, czytelni, nauczycieli i t. d.

— **Miss Abbot,** „siłaczka magnetyczna“, występowała w tych dniach w Tryeście, produkując znane eksperymenta. Zjawił się atoli jakiś amator atleta, który podjął się unieść miss, ofiarując zakład o 1.000 guldenów. Propozycyę odrzucono, a miss wraz ze swoim impresariem opuściła scenę — i miasto.

— **Trompette** słynny kucharz Gambetty umarł w Paryżu.

Notatki literacko artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, w poniedziałek, po raz pierwszy „Gniazdo rodzinne“ (Heimath), dramat w 5 aktach Hermana Sudermana.

Jutro, we wtorek, „Rycerskość wieśniacza“ (Cavalleria rusticana) opera w 1 akcie Piotra Mascagni'ego. Występ pp. Aleksandra Myszugi i Gabryela Górskiego. Rozpocznie „Zięć pana Poirier“, komedya w 3 aktach E. Augier'a i J. Sandeau.

We środę, o godzinie 3 po południu „Balladyna“, tragedya w 5 aktach Juliusza Słowackiego. Wieczorem o godzinie 7 po raz siódmy „Flirt“, komedya w 4 aktach Michała Bałuckiego.

We czwartek, jako w dzień zaduszny o o godzinie wpół do 8 po cenach popołudniowych „Dziady“, dzieło muzyczne Stanisława Moniuszki, słowa Adama Mickiewicza. Zakończy „Lituania“, obrazy z żywych osób według Artura Grottgera.

W piątek, po raz drugi „Gniazdo rodzinne“, (Heimath) dramat w 5 aktach Hermana Sudermana.

Z „Nauczycielki“ hr. Koziebrodzkiego odbywają się próby sceniczne pod reżyseryą p. Żelazowskiego.

(*n*) **Z sali koncertowej.** Towarzystwo muzyczne rozpoczęło już na dobre czynności swoje. Po urządzeniu koncertu w czasie obchodu jubileuszowego Kornela Ujejskiego, dało koncert obowiązkowy dla kasyna miejskiego (za fundacyę Malinowskiego) a obecnie przygotowuje się z własnym pierwszym koncertem, jak również zapowiada wiele świetnych koncertów zagranicznych znakomitości. Dziś poświęćmy słów kilka koncertowi w kasynie, który więcej niż wszelkie inne zasłużył na nader pochlebną wzmiankę. Przedewszystkiem jako pocieszający objaw zanotować wypada, że Towarzystwo z chórem męskim zaczyna występować. Może być, że chór ten dotychczas najsłabszą stronę Towarzystwa stanowiący, zacznie się rozwijać pomyślnie. Wykonanie Serenady Kremsera na solo tenorowe (p. Lewicki) z chórem, było bardzo zadowalające i zjednało wszystkim wykonawcom żywe oklaski. Podobnie w udatny sposób wykonano Pieśni cygańskie Brahmsa na chór mięszany, oraz Maszyńskiego polonez „Wierzcie rycerze“ na chór damski, którym koncert rezpoczęto. Kompozycya ta zasługuje na szczególniejszą uwagę, była bowiem po raz pierwszy u nas śpiewaną. Jest to utwór charakterystyczny i zajmujący, a wcale niepospolity tak ze względu na szczegóły melodyi swej jak i harmonizacyi. Może być, że niektóre twardsze połączenia akordów dałyby się ogładzić, zdaje się jednak, że w intencyi kompozytora leżało nadać tej staropolskiej piosnce panieńskiej pewien odcień hardości aby tem silniej zaznaczyć, że „na nic pancerze“. Szkoda, że panie śpiewające, jakkolwiek rzecz całą wykonały czysto, nie wydobyły tej właśnie charakterystycznej barwy. Markowanie rytmiczne silniejsze, byłoby uwydatniło jeszcze charakter kompozycyi, która mimo to jednak ogólnie bardzo się podobała.

Srodkiem i zarazem punktem kulminacyjnym koncertu był kwartet Beethovena, B. dur, wykonany doskonale, zwłaszcza w pierwszej i drugiej części przez pp. Wolfsthala, Jackla, [illegible]mkowskiego i Sladka. Przysłuchając się produkcyi tej prawdziwie artystycznej, zapytywaliśmy mimowolnie dlaczego stosunkowo tak rzadko słuchamy we Lwowie kwartetu, mając tak dobrych wykonawców i takie skarby muzyki klasycznej niedość znane dla ogółu, który jednak, jak liczne dowody wskazują, chętnie jej słucha.

Na resztę koncertu złożyły się Pieśni Kratzera i Moniuszki nader wdzięcznie przez p. Bohuss śpiewane, Preludyum Romaszkana (fortepian harmonium i skrzypce) i wyborna deklamacya p. Fr. Wysockiego, który wypowiedział balladę Hebbla „Piękna Jadwiga“ z muzyką Schumanna. Akompaniował mu na fortepian pan Wszelaczyński bardzo efektownie. Całość koncertu nader udatną przyjętą została przez publiczność nadzwyczaj żywo i zjednała dla p. Schwarca, dyrektora Towarzystwa muzycznego, ogólnie słowa pochwały.

Emil Sauer, świetny wirtuoz pianista, przyjeżdża do Lwowa i daje koncert d. 17 i 20 listopada.

Na pomnik Chopina odbędzie się dnia 12 listopada w „Sokole“ wielki koncert, którego urządzeniem zajmuje się p. Stan. Niewiadomski.

P. Camilowa coraz to nowe tryumfy w Dreznie odnosi. Wznowiona opera Mozarta „Uprowadzenie z Seraju“ z panią Camilową w partyi Konstancyi, miała wielki sukces. Wszystkie krytyki brzmią jednogłośnie nadzwyczajnemi pochwałami, a nasza rodaczka zasypaną jest korzystnemi propozycyami ze strony impresaryów. Będąc jednak kontraktem związaną, przed laty trzema opery królewskiej w Dreznie opuścić nie może, chyba chwilowo. Wkrótce udaje się artystka do Berlina na zaproszenie p. Marceli Sembrich-Kochańskiej, która zapragnęła poznać następczynię swoją Polkę na scenie drezdeńskiej. Wielka diva przyrzekła na prośbę p. Camilowej udzielić jej wskazówek w wykonaniu swoich kadencyj z „Łucyi z Lamermooru“.

Emil Zola, znany ze swojej uprzejmości dla reporterów, nie szczędził i tym razem swoich wynurzeń przed nimi po powrocie z Londynu. „Jestem osobiście zachwycony przyjęciem — mówił Zola. Moi koledzy wielkobrytańscy zapewniali mnie, że inteligentna publiczność angielska przyjmuje dzieła moje z wielkim szacunkiem. Między nami mówiąc, jestem przekonany, że Anglicy mają wiele uprzedzeń do moich romansów, i że pod tym względem nie zaszła żadna zmiana. Pomimo to, mówiono mi, że zostałem lepiej przyjęty, niż cesarz Wilhelm. Francuzi są niesprawiedliwi, przypisując Anglikom uczucia nieprzyjaźni i niechęci dla siebie. Wyniosłem wrażenie, że lud angielski stawia naród francuski zaraz po sobie w porządku swoich sympatyj“. Zola opisywał reporterom w przybliżeniu ruch w Londynie i dodał: „Ja, który lubię w moich romansach wprowadzać sceny tłumne, uniesiony zostałem tą cyklopską potworną ruchliwością. Zarzucają mi, że widzę rzeczy zbyt wielkiemi; nie obawiałbym się tego zarzutu, gdybym opisywał Londyn. Moja żona rzekła: oto miasto dla ciebie!“ Jedno z przyszłych dzieł Zoli będzie miało za tło Londyn. „Muszę tam jednak udać się na czas dłuższy. Uczyniłbym Tamizę duszą mego dzieła; w romansie występowaliby naturalnie Francuzi i tylko kilka sylwetek angielskich na drugim planie. Przesuwa mi się pomysł napisania całej seryi romansów na tle życia wszystkich wielkich stolic Europy po kolei. Na razie rozpoczynam seryę daleko krótszą pod ogólnym tytułem: *Les trois villes.* Pierwszem dziełem będzie: Lourdes, próby powrotu do wiary mistycznej; drugiem: Rzym, próba pojednania pomiędzy kościołem katolickim a duchem nowożytnym, reprezentowana przez politykę Leona XIII i nakoniec Paryż, ruch socyalistyczny. W tych trzech romansach będę się starał przedstawić bilans religijny, filozoficzny i społeczny stulecia, mięszając naturalnie akcyę romansową do tych uwag ogólnych, które same przez się byłyby doprawdy zbyt suche“. O nadziei dostania się do Akademii, nie chciał Zola tym razem mówić. Doda to — zakończył — oryginalności temu interviewowi.

Lorda Tennysona pośmiertny dramat p. n. „Foresters“ przedstawiony w Londynie w Daly-theater doznał jedynie *succès d'estimi. Times* pisze: Sztuka Tennysona jest raczej uscenizowaną idyllą, aniżeli dramatem, brak jej ruchu, charakterystyki osób i efektów dramatycznych.

Sztuka wystawiona z wielkim przepychem a główną rolę gra miss Rehan.

Z Paryża piszą do *Kuryera Warsz.*: W tych dniach ukażą się w druku dwie wielkie kompozycye Zygmunta Stojowskiego: sonata, którą odegrał na koncercie swoim paryskim i suita orkiestrowa (Stanley Lucas, Weber, Pitt i Hatzfeld, w Londynie i Lipsku). Suitę tę przyjął dr Hans Richter do wykonania na koncertach filharmoników wiedeńskich; równocześnie wykonana ona będzie w Petersburgu pod dyrekcyą Czajkowskiego.

Bronisław Sokalski; „O miedzę“, powiastka ze zdarzeń prawdziwych. Lwów, 1893, nakładem wydawnictwa dziełek ludowych.

Książeczka pod tytułem powyższym opuściła świeżo prasę drukarską, wspominamy zaś o niej nietylko z tego powodu iż autor jej zainaugurował nią objęcie redakcyi tyle pożytecznego „Wydawnictwa ludowego“, ale ponadto i z tego powodu, iż wyróżnia się ona korzystnie z szeregu opowieści popularnych, zarówno pod względem tendencyi swojej, jak i zajmującego sposobu ujęcia.

Pan Sokalski zdobył już sobie wybitne stanowisko na polu piśmiennictwa ludowego, cieszyć się więc tylko możemy, iż jemu właśnie powierzoną została redakcya jednego z nielicznych u nas wydawnictw, niosących światło prawdy i wiedzy pod strzechy wieśniacze

Powiastka „O miedzę“, wykazuje w zręcznie pomyślanej fabule, zgubne skutki tyle zakorzenionej u naszego ludu skłonności do pieniactwa, procesów sąd wych o lada drobnostkę Autor przemawia do czytelników w sposób jędrny, zrozumiały i mogący trafić do ich serc i umysłów.

P. Gabillon, sławny aktor w *Burgu*, obchodzić będzie w tych dniach 40 letni artystyczny jubileusz.

Z LITERATURY.

(Abgar Soltan: Rusini. Szkice i obrazki. Kraków 1893. — Fr. Rawita: Charcyzy. Powieść historyczna. T. 8. Lwów 1893. — B. A. Jez.; Listy Maszy do Paszy. Szkice i obrazki. Lwów 1993. — Ks. Jan Badeni T. J.: Niedziela. Kraków 1893).

(Dokończenie).

Wśród opowieści o wojnie chłopskiej, występuje kilkakrotnie prześliczna postać księdza Marka-apostoła, odrodzenie ducha i sumienia narodowego. Rawita za mało wyzyskał ją zdaniem naszem w swej powieści — aczkolwiek przyznać należy, iż miał w tym kierunku dobre pomysły, czego dowodem stworzenie kilku scen z ks. Markiem, prawdziwie pięknych swym poważnym, uroczystym nastrojem.

Możnaby również było o wiele więcej skorzystać na rzecz strony powieściowej utworu, z historyi tych strasznych kilku tygodni, jakie przepędziły panie Olszewskie w towarzystwie młodzieńczego syna Jurka i cudem uratowanego od mordu arendarza, wśród oceanu stepowego, bez dachu, bez żywności i obrony, w trwodze śmiertelnej za każdym szelestem, czy to nie zbiry, z rąk których zaledwie się wydobyto. Ten Juraś Olszewski n. p, którego postać autor kreśli od niechcenia zaledwie i powierzchownie, ale pomimo tego prześlicznie, cóż to wspaniały materyał!

Jako najpiękniejszy ustęp w całej opowieści wymienić należy ze szczególniejszym naciskiem niezwykle podniosłe i uroczyste pożegnanie w dworku państwa Olszewskich, w chwili, gdy ojciec, mąż i narzeczony wyruszyć mają, by się połączyć z konfederatami. Słów i łez nie wiele — a jednak ileż tu prawdziwej miłości, trwogi, niepokoju o tych, co jadą i o tych, co zostają — ile cichego bohaterstwa w zaparciu się uczuć osobistych, dla usłużenia sprawie ogólnej, obywatelskiej. Cały ten rożdział pisany z tak przedziwną miarą artystyczną, że zda się ani jednego wyrazu nie ma za nadto lub za mało, przynosi zaszczyt autorowi i wystarczyłby już sam jeden, by mu honorowe miejsce zapewnić w plejadzie naszych współczesnych powieściopisarzy.

Po „Charcyzach“ bierzemy do ręki niewielką książeczkę o tytule dziwnie brzmiącym: „Listy Maszy do Paszy, Szkice i obrazki przez B. A. Jez. (Lwów, Gubrynowicz i Schmidt). Nie jest to powieść — ale wiązanka luźnych szkiców i szereg listów poufnych, pisanych wrzekomo przez jedną Rossyankę do drugiej, t. j. przez Maszę do Paszy.

W listach tych, znalezionych przypadkiem niby, wedle informacyi autora, w wagonie, uderza przedewszystkiem rzadka naiwność i niezwykły stopień wrażliwości, z jakim młoda Rossyanka przyjmuje wszystkie zaszczyty i bogactwa, spadające na nią w „Prywiślańskim kraju.“ Dostaje się ona tu dzięki umiejętności rozdawania uśmiechów ludziom wpływowym, na co jej mąż Wałodia patrzeć umie z pobłażaniem.

Względność ta opłaca się Wałodii, gdyż z małego urzędnika, zostaje nagle gubernatorem w jednem z miast Królestwa a na tem stanowisku obudzają się w nim w całej pełni instynkta i zdolności russyfikacyjne. Szacunkiem zbytnim i uznaniem, nie cieszy się on zresztą u żony, jak tego dowodzą listy jej do siostry. Maluje się w nich wybornie i charakter pani gubernatorowej. Natura to z gruntu może nawet nie zła, wrażliwa na piękno, a więc tem samem i na podnioślejsze strony w życiu, ale zepsuta od zarania swej młodości. Masza żali się sama czasami na owe zgubne wpływy, jakimi ją otaczały dom rodzinny, następnie „prijut“ t. j. ochrona dla biednych dzieci, gdzie się wychowała i instytut wyższy dla kształcenia panien, kryjący w swych murach tyle skandalicznych awantur.

Dopełniło miary złego, to raptowne wyniesienie na stanowisko wyjątkowe gnębicieli z urzędu i panów nieograniczonych dusz, wolności i kieszeni kilkudziesięciu tysięcy mieszkańców. Trudno zaiste o sąd bardziej potępiający, jak ten, jaki owa Masza wydaje w swej naiwności o całym składzie czynowników, przysłanych nad Wisłę, dla *obrusienja* tych „szkaradnych, sztywnych i ponurych“ ludzi, którzy nie mogą pojąć „szlachetnej misyi prawosławia“, chrzcąc n. p. trywialnem mianem „łapówki“, tak mile dla ucha brzmiący wyraz *wziatok*. Ja skrawe światło rzuca na stosunki zachwyt autorki nad gościnnością właścicieli domów, nie pobierających komornego od rodzin „czynowniczych“ jak nie mniej nad uprzejmością kupców miejscowych, którzy nie upominają się nigdy o zrealizowanie rachunków. Że zepsucie szerzy się wśród tych, którzy przybyli, szukając karyery urzędniczej w prowincyach polskich — widzi to nawet ta lekka, ale nie pozbawiona chwilami krytycyzmu kobieta, obserwując cały rodzaj życia rodzinnego i publicznego owej gromady obcokrajowców, którzy zaczynają już wierzyć w swoje posłannictwo.

Talent pisarski autora niniejszych listów uwydatnia się szczególniej w tej subtelnej finezyi, z jaką oddany jest w formie szkicowej wprawdzie cały proces psychiczny, przez który przechodzi Masza w miarę zmiany swych losów. Dusza jej to łódź chwiejąca się bez steru, zasad i charakteru. Najprzód strwożona nową pozycyą, a nawet pełna współczucia dla tego nieszczęśliwego ludu, jakiem ją natchnął jej kochanek, szlachetny i wolnomyślny Rossyanin — nabiera z czasem, wraz z poczuciem władzy i rosnącego dobrobytu (pośród atmosfery, odurzających choć bezczelnych pochlebstw) — dumy bezgranicznej, pragnąc „stąpać i deptać po głowach tych istot, co się zwą Polakami“.

Wartość „Listów Maszy do Paszy“, niepospolita tak pod względem treści, jak i artystycznego opracowania, przesłania kilka drobniejszych szkiców, jaki zbiorek niniejszy jeszcze mieści. Mamy więc urywek „Z dziennika gimnazyasty“, opisującego ze wzruszającą prostotą drobne udręczenia systemu, w którym pedagogia jest tylko pozorem, pokrywającym niezgrabnie russyfikatorskie zapędy. Takież same stosunki w gimnazyum żeńskiem, odwzorowane widzimy w obrazku pod tytułem „Z teki nauczycielki“. Szkic „Popisowi“ odkrywa znów tajniki corocznej branki, t. j. poboru wojskowego.

Na zakończenie niniejszej pogawędki wspomnieć jeszcze zamierzam o broszurce ks. Jana Badeniego, która aczkolwiek nie ma nic wspólnego z beletrystyką, prócz formy przystępnej i zajmującej — porusza jednak kwestyę tak ważną a palącą, że z tego właśnie powodu pragnęlibyśmy jak najspieszniej zaznajomić szeroki ogół z jej treścią.

Autor zastanawia się nad tem, dlaczego w całej przecież arcy-katolickiej Austryi *trzecie przykazanie* tak jest lekceważone. W celu dokładnego zbadania tej sprawy odbywał on rodzaj konferencyi z ludźmi z różnych kategoryj społecznych w Krakowie, które to miasto wziął za przedmiot swych specyalnych obserwacyj i przedstawia nam smutny obraz stosunków wytworzonych nie tyle koniecznością, ile raczej złą wolą i niedołęztwem tych, co będąc chrześcianami tylko z imienia, zapominają w szalonej pogoni za chlebem o wszelkich moralnych potrzebach człowieka. Przesuwa też ks. Badeni przed oczyma czytelnika całe zastępy subjektów w sklepach spożywczych, restauracyach, cukierniach, dalej szeregi fryzyerów, piekarzy, szewców, krawców i modniarek, wykończających lub odnoszących robotę klientom swoim, w chwili, gdy w kościele odbywa się uroczyste nabożeństwo. Wspomina również o urzędnikach wszelkich niemal dykasteryj, którzy święta nie znają i wzywa społeczeństwo, by nie szczędziło zbiorowych usiłowań w celu zapobieżenia podobnemu stanowi rzeczy. Wszakże w takiej n. p. Ameryce, Anglii, Niemczech, a więc w krajach o wiele bardziej ruchliwych i przemysłowych, jeden dzień w tygodniu jest przeznaczony na bezwzględny odpoczynek — bo tam pojęto już, że tylko rozumne, a nie nadmierne wyzyskanie sił ludzkich, czyni pracę bardziej intenzywną i skuteczną. Czas swobodny, obrócony na refleksyę, naukę czy modlitwę, lub wreszcie rozrywkę — broni człowieka od pewnego rodzaju zezwierzęcenia, od zatraty wszelkiej indywidualności i energii.

Uwagi ks. Badeniego wielce słuszne, przemówić powinny do wszelkiej kategoryj czytelników — autor bowiem nie ogranicza się do stanowiska jedynie kościelnego, ale przeciwnie, z głębokiem zrozumieniem duchowych potrzeb człowieka, umie się zdobyć na pobłażanie nawet dla słabostek ludzkich, traktując omawiane kwestye z umysłem filozofa-myśliciela. Słuszność ma po swojej stronie — oby więc głos jego doszedł istotnie tam gdzie należy, budząc myśli, z których czyny się rodzą.

K. J. Nitman.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 30 październ: pszenica 7.25 do 7·90, żyto 5·75 do 6·50 jęczmień 5·— do 6·25, owies 6·— do 6·75, rzepak 12·75 do 13·—, groch 7·50 do 8·50, wyka —·— do —·—, nas. lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·50 do 5·75, hreczka 7·50 do 7·75, koniczyna czerwona 62·— do 66·—, biała 66·— do 70·—, szwedzka —·— do —·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel 150.— do 170·—, spirytus 16·— do 16·75. Waranty na wrzesień —·— do —·—.

Usposobienie lepsze.

Kraków: pszenica biała 8·— do 8·25, czerwona 7·70 do 8·25, żółta 7·70 do 8·25, żyto 6·40 do 6·70, jęczmień browarny 7·50 do 8·25, pastewny 5·70 do 6·—, owies 6·80 do 7·15, groch —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, biała —·— do —·—, rzepak 13·— do 13·75.

Usposobienie mdłe.

Tarnopol: pszenica 7·25 do 7·40, żyto 5·50 do 5·65 jęczmień 4·50 do 6·—, owies 5·75 do 6·—, hreczka 7·25 do 7·50, groch Wiktorya 7·50 do 8·50, zwykły 5·75 do 7·—, bobik 5·25 do 5·50, rzepak 12·50 do 12·75, lnianka 7.75 do 8·25. konicz. czerw. 60·— do 65·—, biała 65·— do 68·—, spirytus gotowy 15·50 do —·—.

OSTATNIA POCZTA

W dniach 28 i 29 października zachorowało na cholerę azyatycką w Galicyi:

W Bohorodczanach 1 osoba.

W powiecie liskim: w Ustrzykach dolnych 1 osoba.

W powiecie stanisławowskim: w Hanusowcach, Pacykowie i Uzinie po 1 osobie.

Wyzdrowiało: (w powiecie liskim) w Ustrzykach dolnych 2 osoby, (w powiecie nadwórniańskim) w Wołosowie 1 osoba, (w powiecie stanisławowskim) w Pacykowie, Uzinie i Zagwoździu po 1 osobie.

Zmarło: w Kołomyi 1 osoba, (w powiecie sanockim) w Rymanowie 1 osoba, (w powiecie stanisławowskim) w Pacykowie 2 osoby, w Uzinie 1 osoba.

Ogółem pozostało w dniu 27 b. m. w leczeniu osób 30 w dniach 28 i 29 b. m. przybyło chorych 5, wyzdrowiało osób 6, zmarło 5, pozostaje zatem w leczeniu cholerycznych 24.

Oprócz tego zachorowało wśród objawów o cholerę podejrzanych w dniach 28 i 29 b. m.:

W powiecie kałuskim: w Podhorkach 1 osoba, w Serednem 7 osób.

W powiecie sanockim: w Nowosielcach 2 osoby.

W powiecie stanisławowskim: w Chomiakowie i Podłużu po 1 osobie.

Jad cholery azyatyckiej stwierdzono bakteryologicznie w dejektach osoby zmarłej wśród objawów podejrzanych w Smolnicy w powiecie dobromilskim.

Najj. Pan przybył przedwczoraj o godzinie 5 po południu osobnym pociągiem z Budapesztu do Wiednia. Jutro wieczorem ma Monarcha udać się z powrotem do stolicy węgierskiej.

Najd. Arcyksiążę Albrecht, który powrócił przedwczoraj z Berlina do Wiednia, udaje się dzisiaj na kilkutygodniowy pobyt do Arco.

Według informacyi *Montagsrevue*, zawarty rzekomo między trzema wielkiemi stronnictwami Izby dep. kartel odnosi się tylko do reformy wyborczej. W innych sprawach porozumiewał się p. Jaworski z hr. Hohenwartem z pominięciem dr. Plenera.

Ks. arcybiskup salcburbski zamianował, na mocy przysługującego mu przywileju ks. kanonika dr. Leopolda Schustera w Gracu biskupem grackim.

Jutro we wtorek odbędą się w Prusach prawybory do Sejmu.

Inspektor rossyjskiej straży granicznej generał porucznik Swinjin, został mianowany komendantem wojskowym korpusu straży pogranicznej a dowódca dwunastego korpusu, generał Zwierow, pomocnikiem dowodzącego wojskami okręgu wojennego warszawskiego.

Dzienniki petersburskie donoszą: W ciągu bieżącej sesyi rady państwa będzie znów czytany projekt o odpowiedzialności fabrykantów za śmierć i kalectwo robotników. Projekt ten był już przedstawiony sferom prawodawczym, które go w zasadzie aprobowały; pewne różnice zdań nastąpiły tylko co do szczegółów, skutkiem czego projekt roztrząsany był powtórnie. Jak świadczą dane statystyczne, z pięciu gubernij przemysłowych: warszawskiej, petersburskiej, moskiewskiej, włodzimierskiej i piotrkowskiej w ciągu ostatnich $3^1/_2$ lat ogólna liczba spraw o kalectwo dosięgała 200 rocznie. Z liczby tej około 25 prc. nie zostało przez sąd uwzględnionych. Nowe prawo pierwotnie zastosowane będzie do większych przedsiębiorstw przemysłowych; do drobniejszych stosowna ma być zwykła odpowiedzialność cywilna.

Dziennikarze rossyjscy, bawiący obecnie w stolicy Francyi, urządzili dla dziennikarzy francuskich bankiet. W bankiecie tym wzięli udział: ks. Broglie, Franciszek Coppée, Meilhac, Halévy, Freycinet, Zola i inni. Senator Hébrard, dyrektor dziennika *Temps*, wygłosił toast, w którym wielbił ludność paryską, umiejącą połączyć wesołość dziecka z roztropnością dyplomaty. Zola pił na cześć rossyjskiej literatury, i podniósł przytem, iż alians Rossyi z Francyą toruje drogę związkowi wszystkich ludów, a chociaż związek taki wydaje się snem tylko, praca liberałów zamienia go jednak w możliwość.

Warto jeszcze zanotować, że rossyjscy profesorowie Uniwersytetu warszawskiego, z p. Soninem na czele, wysłali depeszę, pełną zapewnień o miłości, do p. Dupuy, od którego otrzymali też natychmiast odpowiedź z podziękowaniem.

Nawet *Journal de St. Petersbourg*, organ rossyjskiego ministra spraw zagranicznych i prezesa gabinetu Giersa, który bardzo sceptycznie na Francyą spoglądał, zmienił obecnie ton swój w obec paryskich manifestacyi:

„Paryska ludność — mówi dziennik powyższy — pomnożona jeszcze przez półtoramilionowy zastęp gości z prowincyi, przedstawiała obraz absolutnego i wzorowego porządku, którego nie popsuł nadzwyczajny i prawie bezprzykładny zachwyt wszystkich warstw i stronnictw. Nie zdarzył się też żaden poważniejszy wypadek, któryby zaćmił blask tych pamiętnych uroczystości.“

Dziennik rzymski *Fanfulla* zapewnia, że w króleskim domu Sabaudzkim w najbliższym roku odbędą się gody weselne, nader ważne ze stanowiska politycznego. Widocznie myśli tu ów dziennik o zaślubinach księcia Neapolu, następcy tronu włoskiego. Bliższych szczegółów o jego zamiarach matrymonialnych *Fanfulla* nie podaje, a cała wiadomość w ogóle potrzebuje jeszcze potwierdzenia.

Uroczystości francusko-rossyjskie dobiegły już końca, ale echo ich nie prędko przebrzmi w prasie, tem więcej, iż nie brak okoliczności, które w ostatniej chwili niepospolite, bądź co bądź znaczenie tych uroczystości jeszcze podniosły. Okolicznością taką jest głównie depesza, jaką car Aleksander przysłał z Gatczyny p. Carnotowi. P. Carnot otrzymał ją tuż przed samym wyjazdem z Toulonu z powrotem do Paryża. Powszechnie zwraca uwagę ton depeszy bardzo serdeczny, i zupełnie odmienny od tonu tej depeszy, jaką car wysłał jeszcze z Fredensborga, w odpowiedzi na depeszę Carnota, w chwili, gdy eskadra rossyjska zawijała do portu toulońskiego. Jak z Toulonu donoszą, p. Carnot miał być nadzwyczaj uradowany tą depeszą. Był on właśnie w otoczeniu generałów i admirałów, gdy mu podano telegram z Gatczyny. Otworzył go i począł czytać, a twarz jego odbiła zaraz przyjemne wrażenie, jakiego doznał. Im dalej rozczytywał się w depeszy, tem bardziej stawało się oblicze jego uśmiechniętem a w końcu rzekł do otoczenia: „Oto odpowiedź cara, panowie, odpowiedź, która czyni mię bardzo szczęśliwym i która napełni radością całą Francyę.“ Poczem odczytał głośno całą depeszę jeszcze raz, słowo za słowem.

Depesza ta opiewa dosłownie: „Panu Prezydentowi republiki. W chwili, kiedy eskadra rossyjska opuszcza Francyę, jest to dla mnie potrzebą serca wypowiedzieć Panu jak bardzo jestem wzruszony i przejęty wdzięcznością za gorące i wspaniałe przyjęcie, które marynarze moi znaleźli wszędzie na francuskiej ziemi. Ten dowód żywej sympatyi, który jeszcze raz w tak przekonywujący uwydatnił się sposób, będzie nowym węzłem wśród tych, które wiążą oba państwa, a — jak się spodziewam — przyczyni się także do utrwalenia powszechnego pokoju, który jest celem usiłowań i przedmiotem nieustannych życzeń obu krajów“. *Aleksander.*

Nordd. Allgm. Ztg. omawiając uroczystości francusko-rossyjskie, podnosi takt Francuzów, ich umiejętność rozwinięcia przepychu i blasku, a zarazem ten dodatni objaw, iż uroczystości nie zostały zakłócone żadnym poważniejszym dysonansem. Równocześnie jednak zaznacza organ kanclerza Rzeszy niemieckiej, iż zapewnienie o miłości a układy o stosunki majątkowe w małżeństwie, są to rzeczy zgoła odmienne i nie wśród burzy podnieconych uczuć, lecz w ciszy obrad mężów stanu zapadają decyzye o losach narodów. Niemcy zupełnie spokojnie mogą spoglądać na francuskie uroczystości, potwierdziły one bowiem to tylko, co zdawna było wiadome, iż Rossya cokolwiek uczyni, zawsze spotka tylko poklask i pomoc Francyi, i sama nie ma potrzeby wiązać się na seryo w obec niej nawzajem.

Br. Mohrenheim brał udział w uroczystościach toulonskich w charakterze umyślnie do tego celu delegowanego przez cara posła nadzwyczajnego. *Liberté* sądzi, iż okoliczności tej należy przypisać szczególne znaczenie.

Do *Politische Correspondenz* donoszą z Rzymu, że stolica apostolska zawarła z Francyą konwencyę, mocą której Tunis wyjętym został z pod władzy Propagandy, a sprawy jego duchowne przechodzą pod bezpośredni zarząd Papieża. „Postanowienie to — czytamy w dziennikach francuskich — uważanem jest w sferach dyplomatycznych za bardzo ważne z punktu widzenia francuskiego, a wyszło ono z osobistej inicyatywy Leona XIII, który pragnął w ten sposób dać Francyi nowy, wymowny dowód swych sympatyj.“

Według doniesienia z Rzymu do *Polit. Corr.* sesya jesienna parlamentu włoskiego zwołana zostanie w czasie między 23 a 27 listopada.

Władze włoskie rozpoczęły już operacye przeciw brygantom sycylijskim. Dowództwo nad całą akcyą wojenną objął generał Baldissera, który dowiódł już sprężystości swej w Afryce. W wielu miejscowościach Sycylii uwięziono naczelników stowarzyszeń rozbójniczych; w Milona uwięziono także kobiety, które policyi stawiły opór; kilku bandytów poległo w walce.

Wybory do rad gminnych w Hiszpanii, które miały odbyć się w maju, a na mocy uchwały kortezów zostały odroczone przez rząd w celu uniknięcia tego niebezpieczeństwa, by do rad gminnych w skutek przestarzałej ordynacyi, nie weszli w przeważnej części republikanie lub socyaliści — odbędą się według zmienionej już ordynacyi wyborczej w d. 19 listopada.

Obecną sytuacyę polityczą w Anglii określa *St. James Gazette* w sposób następujący:

„Następstwem wielkiej sesyi parlamentarnej w r. 1893 było rozczarowanie dla obydwóch stronnictw. Z jednej strony liczyli radykaliści na to, że się objawi agitacya przeciwko Izbie lordów, w czem się jednak mocno omylili, z drugiej strony spodziewali się konserwatyści, że nastąpi odwołanie się do wyborców, ale i oni łudzili się pod tym względem. Partya zachowawcza nie powinna spuszczać z uwagi, że ona nie może żadnym sposobem zmusić rządu do rozwiązania parlamentu i że Gladstończycy w obecnych warunkach mają wszelki powód do życzenia, ażeby odroczenie rozwiązania nastąpiło jak najpóźniej“.

Z Jeruzalem donoszą do rzymskiej *Agencyi Stefaniego*, że d. 26 b. m. przyszło w kościele w Betlehem podczas nabożeństwa do zwady. Powstała bójka, podczas której jeden z mnichów został zabity wystrzałem z rewolweru, dwóch zaś innych ciężko ranionych zostało na placu. Ponieważ ci trzej mnisi są Włochami a pochodzenie sprawców morderstwa niewiadome, przeto zwrócił się konsul włoski do gubernatora i do konsula rossyjskiego z formalnem żądaniem, aby zajęli się sprawą wyszukania winnych.

O zamachu prezydenta Peixoty przeciw admirałowi Mello, o którym już pokrótce donieśliśmy, nadchodzą z Rio Janeiro następujące szczegóły: W nocy ze środy na czwartek usiłowano okręt „Aquidaban“, na którym się Mello znajduje, wysadzić w powietrze za pomocą torpedy dynamitem nabitej. O zamachu tym dowiedział się Mello, który w ogóle zdaje się być doskonale informowany. Zawiadomił więc o tem komendanta angielskiego, dodając, że zamach ma być dokonany prawdopodobnie za pomocą nadużycia flagi angielskiej. Pilnowano zatem bacznie i zatrzymano w nocy łódź parową, płynącą pod flagą angielską. Załoga jej składała się z dwóch Anglików, jednego Irlandczyka, jednego yankesa i dwóch Brazylijczyków. Wszyscy byli uzbrojeni w karabiny Winchester, ale nie stawiali żadnego oporu; okuto ich i zaprowadzono na okręt wojenny angielski. W łodzi znaleziono wielką torpedę nabitą, która, zdaniem znawców, byłaby w zupełności odpowiedziała swemu zadaniu. Jeńcy zeznali, że do zamachu skłoniła ich bardzo wysoka nagroda wyznaczona przez prezydenta Peixotę. Gdy ten zamach się nie udał, usiłował Peixoto udać się do drugiego podstępu, a mianowicie postarał się, że posłano admirałowi de Mello maszynę piekielną w postacyi albumu. Ale i to się nie udało.

Według doniesienia z Szanghaju do *Biura Reutera*, wystosowało ciało dyplomatyczne w Pekinie drugą, obszernie uzasadnioną notę w przedmiocie rzezi misyonarzy szwedzkich w Sug-Ju. Nota zwraca ponownie uwagę na zachowanie się wice-króla Chan-Chi-Tunga. Nota nadto wyraża obawy o los Europejczyków w wewnętrznych prowincyach państwa, a w końcu oskarża urzędników chińskich, że nie stosują się do rozporządzenia cesarskiego z d. 13 czerwca 1891.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 30 października. Najj. Pan przyjmował dzisiaj po godzinie 12 prezesa Izby dep. barona Chlumeckyego, a następnie prezesów trzech wielkich klubów parlamentarnych: hr. Hohenwarta, p. Jaworskiego i dr. Plenera, każdego z osobna.

Wiedeń, 30 października. Według *Korespondencyi Wilhelma* odjedzie Najj. Pan do Gödöllö jutro wieczorem. Najj. Państwo powracają w dniu 8 listopada do Wiednia.

Wiedeń, 30 października. Wczoraj przedpołudniem o godz. 11 odbyło się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem Najj. Pana. Posiedzenie trwało pięć kwandransów.

Wiedeń, 30 października. Rada Państwa została na podstawie Najwyższego upoważnienia odroczona z dniem wczorajszym.

Bukareszt, 30 października. Z okazyi chrztu księcia Karola, odspiewano we wszystkich miastach Rumuni uroczyste *Te Deum*. W Bukareszcie dano 101 salw działowych.

Spezzia, 30 października. Eskadra angielska odpłynęła wczoraj popołudniu do Gibraltaru.

Paryż, 30 października. Carnot powrócił tu wczoraj w nocy.

Paryż, 30 października. Carnot odpowiedział na telegram carski następującą depeszą: „Depesza, za którą W. C. M. składam podziękowanie, doszła mię w chwili, gdy opuszczałem Toulon, ażeby powrócić do Paryża. Piękna eskadra, na której okrętach z żywą radością powitałem flagę rossyjską na wodach francuskich, tudzież serdeczne przyjęcie, jakie dzielnym marynarzom W. C. M. zgotowano w całej Francyi, wzmocniły ponownie w sposób dobitny szczere sympatye, łączące oba nasze kraje, a równocześnie dały wyraz głęboko zakorzenionej wierze w dobroczynny wpływ, jaki są w stanie wspólnie wywierać dwa wielkie, sprawie pokoju oddane narody“.

Rossyjski minister spraw zagranicznych Giers, telegrafował z polecenia cara Aleksandra do br. Mohrenheima, aby tenże oświadczył wdzięczność cara dla rządu francuskiego i dla reprezentantów wszystkich warstw społeczeństwa francuskiego, za przyjęcie, jakie zgotowano eskadrze rossyjskiej. Br. Mohrenheim zakomunikował depeszę tę p. Dupuy a ten przesłał ją wszystkim prefektom.

Toulon, 30 października. Eskadra rossyjska odpłynęła wczoraj popołudniu na wyspy Hyéres.

Madryt, 30 października. Gubernator Melilli, generał Margallo poległ w sobotę w walce z Kabylami.

Madryt, 30 października. Panuje tu przekonanie, że generał Margallo, który rozpoczął działanie wojenne na własną rękę, jeszcze przed otrzymaniem rozkazów, sam szukał zaszczytnej śmierci i znalazł ją rzeczywiście. Także adjutant generała, ks. Ferdynand, bratanek króla obojga Sycylii zniknął. Jeden pułkownik i dziesięciu oficerów poniosło ciężkie rany.

Melilla, 30 października. Generał Ortega uzbroił ludność cywilną i będzie wyprowadzał ją do walki, za nim nadejdą posiłki.

Chicago, 30 października. Burmistrz miasta, Harrison, został przez nieznane indywiduum zamordowany wystrzałem z rewolweru. Mordercę ujęto następnie; okazało się, że jestto człowiek obłąkany, który chciał otrzymać jakąś posadę. Nazywa się Predengast.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 październ. 1892 r. godz. 2, minut —, Akcye kredytowe 332 50, Alp. Tow. górnicze 50 80, Węgierskie akcye kredytowe 407 50, Akcye anglo-austryackie 149 —. Akcye banku Union 249 —, Akcye kolei Karola Ludwika 216 50, Akcye kolei Północnej 287 —. Akcye kolei Południowej 101·87, Losy tureckie 48·10, Akcye kolei państwowej 302 —, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 257·50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96 —, Wiedeńskie losy komunalne 173 —, Akcye tytoniowe 191 —, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 95·75, Akcye kolei Elbetal 237 50, Akcye banku dla krajów koronnych 245·80, 4-prc. węgierska renta złota 115 80, Akcye banku związkowego 121·25, Rubel papierowy 1·32·25, Węgierska renta papierowa 93·20. Usposobienie chwiejne.

Telegramy zbożowe z d. 28 październ. 1893 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr. procent 16·60 do 16·70 zł. Budapeszt: Pszenica na jesień 7·30 do 7·35 zł. Berlin pszenica (na sierpień) 142·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł.; spirytus 32·70 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 42·60 fr.

Odpowiedzialny Redaktor: Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3·08	6·01	9·36	**6·36**	**9·41**
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	**6·36**	**9·41**
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	**9·41**
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 15/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·06	**1·08**	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	**6·36**	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·48	**10·02**	9·46	**6·21**	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	**9·46**	9·21	5·55	—
Z Suczawy	**10·11**	—	7·59	12·51	**7·11**
Z Kimpolunga . . .	**10·11**	—	7·59	—	—
Z Radowiec . . .	**10·11**	—	7·59	—	**7·11**
Z Berhomethu n. S. i Czudyna	**10·11**	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	—	—	**7·11**
Ze Słobody rungurskiej kopalni	**10·11**	—	—	—	**7·11**
Z Husiatyna przez Halicz	**10·11**	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca . . . ,	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala	—	—	8·16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miszkolca, Szerencsa Munkácsa, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9·06	**1·08**	—
Ze Stryja	—	—	**9·52**	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·01	**10·41**	**5·26**	11·11	**7·36**
Do Warszawy . . .	—	**10·41**	**5·26**	—	**7·36**
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	**10·41**	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	**7·36**
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów .	—	—	**5·26**	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . .	—	—	—	**8·01**	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	**10·41**	**5·26**	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	**6·44**	3·20	10·16	**11·11**	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3·32	10·40	**11·33**	—
Do Suczawy . . .	6·36	—	10·36	3·31	**10·56**
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·36	—	—	—	**10·56**
Do Słobody rungurskiej kopalni . . .	—	—	10·36	—	**10·56**
Do Nowosielicy . .	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna . . .	6·36	—	—	—	—
Do Radowiec . . .	6·36	—	10·36	—	**10·56**
Do Kimpolunga . .	6·36	—	—	3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	**7·21**	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	7·21	10.26	—
Do Ławocznego (Munkácsa, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	7·21	**8·01**	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	**8·01**	—
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj . . .	—	—	10.26	—	—
Do Stryja	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych w Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych O ile podręczniki zezwalają, zasięgać tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 30 października 1893.

Hotel Zorża.

PP. J. Rozwadowska z Kurowiec, L. Garapichowa z Cebrowa, W. hr. Komorowska z Chorobrowa, M. Błażowski z Nowosiółki T. hr. Dzieduszycki z Niesłuchowa, A. Nazarkiewicz z Podola ross., K. Wierzchleyski ze Stawczan, L. Seeling z Izdebnika, E. Münter z Gorayca, Wł. Czaykowski z Bobrki St. Zwolski z Bryniec, K. hr. Szeptycki z Przełbic, J. Madeyski z Parhacza, A. Stojowski z Krakowa.

Hotel Imperial.

PP. E. hr. Mycielski z Krakowa, T. br. Christiani z Bukaczowiec, T. Serwatowski z Buczniowa, B Woluszczyński z Przemyśla, K. Udrycki z Mostów, T. Czerkowski z Paryża, M Lewandowski z Rekliniec.

Hotel Metropole.

PP. K. Ustyanowski z Wisznicy, J. Śniadowski z Niepołomic, H. Fest z Krakowa, W. Towarnicki Zaremban, W. Piątkowski z Kobylan, M. Tomżyński z Krasiczyna.

Wystawy i muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od godziny 3—6 popołudniu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 cnt. W niedziele otwarte od godziny 10—1 przedpołudniem. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 30 października 1893.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 300 zł. m. k.	215	50	218	80
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	256	50	259	50
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	360	—	370	—
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	100	30	101	—
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	110	—	110	70
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	99	80	100	50
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	30	98	—
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	30	99	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	98	30	99	—
4 pr. w. a. los. w 52 l.	98	30	99	—
4½ pr. w. a. los. 56 l.	100	—	100	70
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	—	96	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	25	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	25	—	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a.	100	—	100	70
„ „ „ 4 „ „	95	60	96	30
„ „ „ 4% koronowej	95	80	96	50
„ Losy miasta Krakowa	25	—	27	—
„ Stanisławowa	43	—	—	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	97	6	07
Napoleondor	10	03	10	12
Półimperyał	10.30		—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	31.—	1	33 —
„ papierowy	1	31.50	1	33.50
0 marek niemieckich	62	—	62	90

(bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28 października 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	96.85	97.05
luty-sierpień	96.75	96.95
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	96.75	96.95
kwiecień-październik	96.65	96.85
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	145.—	146.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	144.75	145.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.50	161.—
„ „ 1864 po 100 zł.	195.—	196.—
„ „ 1864 po 50 zł.	195.—	196.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.—	158.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	119.40	119.60
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	95.85	96.05
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.50	105.50
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	94 40	95.40
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	149.—	149.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	334.—	334 50
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	665.—	666 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	244.—	246.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	994.—	997.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	94.50	95 —
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	380.—	385 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2875.—	2880.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	257 75	258.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w s.	302 50	303 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	193.50	194.50
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze	202.50	203.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	123.50	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	98.50	99.30
„ „ „ „ „ 3 pr.	114.75	115.75
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	114.75	115 25
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	101.—	102.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98.50	99.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.50	98.75
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	100.—	100.25
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.50	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100 25	101.75
Banku aust. węg. 4½ pr.	99.90	100.70
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.50	101.25
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	100.20	101.—
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	98.—	98.80
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.60	100.40
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99 60	100 60
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	88.—	89.—
z r. 1884	95.—	96.—
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1873	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	105.50	106.50
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.—	142.40
6. Losy		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	195.75	196 50
Clarego po 40 zł. m. k.	56 50	57 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	136.—	138.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	25.90	26 80
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.—	24.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	59.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.25	56 25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.40	18.80
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.20	12 60
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	69.—	71.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	67.75	68.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	47.50	—.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	147.—	147 50
„ „ po 50 zł. a. w.	69.—	71 50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	45.80	46 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	59.—	64 —
7. Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	126.80	127.—
Paryż za 100 fr.	50.32 5	50.40.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	6.02 —	6 04 —
„ pełnej wagi	6.—.—	6 02 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	10·06 5	10 08 —
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6071 [6832 2—3]

W tut. Sądzie powiatowym w dniach 10 listopada 1893 i 11 grudnia 1893 zawsze o 10 rano odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nk. 9 w Maćkówce położonej lwh. 98 ks. grunt. gminy Maćkówka objętej, Dawida Seitelbacha własnej celem wydobycia pretensyi Walentego Żelaznego w kwocie 30 zł. z pn.

Cena wywołania 210 zł. 40 ct.

Wadyum 22 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Przeworsk, 29 sierpnia 1893.

L. 5400 [6827 2—3]

W dniach 22 listopada i 22 grudnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności objętych, whl. 642 i 646 w całości i 648 w połowie ks. gr. gminy kat. Stare Bohorodczany na śp. Stefana Stelmachowicza zaintabulowanych na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w Lwowie pto 100 zł. z pn.

Cena szacunkowa całej tej posiadłości 281 zł. a w razie sprzedanej każdego z tych ciał hipotecznych z osobna co nastąpi jeżeli uzyskana cena jednego z ciał pokryje egzekwowana pretensya, cena szacunkowa 1 ciała tabularnego 238 zł. drugiego ciała hip. 30 zł. a trzeciego ciała hip. 13 zł. wa. i wadya 10 prc. tychże cen szacunkowych.

W razie nieściągnięcia cen szacunkowych na drugim terminie posiadłość ta i poniżej takowych sprzedaną zostanie.

Warunki licytacyjne, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny do przejrzenia w tus. registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodcznny, 20 września 1893.

L. 4493 [6826 2—3]

W dniach 22 listopada i 22 grudnia 1893 godziną 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy kat. Bohorodczany na imię dłużnika Jana Wirstiuka i Fedia Wirstiuka zapisanej wykazem hip. l. 422 objętej, w Bohorodczanach pod Nr. d. 342 położonej, w celu ściągnięcia 196 zł. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi.

Cena szacunkowa wynosi 895 zł. wa. wadyum 89 zł. 50 ct. w. a.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej ceny takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, dnia 16 września 1893.

L. 6257 [6709 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce o zapłatę rat pożyczki w kwocie 200 zł. w dniach 30 listopada 1893 i 10 stycznia 1894 w sądzie o godzinie 10 rano realność pod lk. 25 w Hrzyszkowicach lwh 27 księgi gruntowej gminy Hrzyszkowice objęta, przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 1075 zł.

Zakład 108 zł.

Wyciąg hipoteczny akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 29 lipca 1893 do hipoteki weszli do rąk notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 20 września 1893.

L. 5160 [6909 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelnosci Lischego Weinbergera w kwocie 4 zł. 20 ct. publiczną egzekucyjną sprzedaż ¼ części realności w Gorlicach położonej wyk. hip. l. 230 objętej dłużnika Wincentego Wąsika własnej na dzień 7 listopada i 19 grudnia 1893 każdą razą o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 105 zł.

Wadyum 10 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adwokata dr. Dziubczyńskiego w Gorlicach.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice dnia 25 lipca 1893.

L. 23459 [6893]

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na 1894, 1895 i 1896 bezwarunkowo lub zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy na każdy następny rok tj. 1895 i 1896 odbędzie się w c. k Dyrekcyi okręgu skarbowego w Sanoku w dniu niżej oznaczonym trzecia publiczna licytacya.

Pisemne oferty zaopatrzone w 10 prc. wadyum od ceny wywołania i ostemplowane znaczkiem na 50 ct. winny być wniesione do godziny 2 z południa dnia poprzedzającego ustną licytacyę odnośnego przedmiotu do rąk Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Sanoku.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości do pojedynczych okręgów dzierżawnych należących mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w ck. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Sanoku jakoteż we wszystkich Nadzorach c. k. Straży skarbowej Sanockiego okręgu skarbowego.

L. porządk.	Okręg dzierżawny	Cena wywołania czynszu dzierżawnego zł.	ct	Licytacya ustna odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Sanoku		Uwaga
	A. Mięso			dnia 16 listopada 1893.	od godziny 9 rano do godziny 1 z południa	
1	Baligród	1006	60			Wszystkie okręgi dzierżawne należą do III. klasy taryfowej.
2	Dukla	3500	17			
3	Lisko	3200	—			
	B. Wino					W myśl § 10 ustawy kraj. z dnia 20 marca 1891 Dz. u. kr. Nr. 35 obowiązanym jest każdy dzierżawca pobierać dodatek kraj. do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu i zacieru winnego tudzież moszczu owocowego w wysokości 30% samego podatku konsumcyj jak długo ten dodatek kraj. istnieć będzie i za prawo poboru tegoż dodatku kraj. uiszczać 30% od czynszu dzierżawnego podatku konsumcyj. Zmiana tego dodatku kraj. ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego.
4	Baligród	220	—			
5	Lutowiska	127	80			
6	Ołpiny	26	40			

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sanok, dnia 24 października 1893.

L. 21700 [6810 3—3]

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Tarnowie podaje niniejszem do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Jana Zycha w kwocie 50 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna

a) 20/100 części realności whl. 20 ks. gr. gminy kat. Łękawica objętej, Mikołaja Omka własnej,

b) 5/100 części tejże realności dłużnika Jakóba Omka syna Tomasza własnych,

c) 5/100 części tejże realności dłużniczki Zofii Systowej własnych,

d) 5/100 części tejże realności dłużniczki Anny Sępkowej własnych,

e) 5/100 części tejże realności dłużniczki Katarzyny Kawowej własnych,

f) 4/100 części tejże realności dłużniczki Agaty Tyńskiej własnych,

g) 4/100 części tejże realności dłużnika Józefa Zycha własnych,

h) 20/100 części tejże realności dłużnika Jakóba Omka własnych,

i) 4/100 części tejże realności dłużnika Michała Zycha własnych,

k) 4/100 części tejże realności dłużniczki Maryanny Miterowej własnych, należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach a to dnia 15 listopada i 13 grudnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 313 zł. 17 ct., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 32 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego miej.-deleg.

Tarnów, 30 września 1893.

L. 14687 [6813 3—3]

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Lewka Wienera do Piotrowi i Katarzynie Komkom w kwocie 75 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 23 listopada 1893 i 21 grudnia 1893 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 208 w Balinie.

Cena wywołania 80 zł.

Wadyum 8 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Keppler z substytucyą adw. dr. Kremera.

Chrzanów, dnia 12 października 1893.

L. 5029 [6833 2—3]

Dnia 29 listopada 1893 i dnia 11 stycznia 1894 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności wykazem hip. l. 133 gm. Skałat objętej, w sprawie Mikołaja Baranowskiego przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Mikołaja Cicha o zapłacenie 30 zł. z przynależytościami.

Cena wywołania wynosi 620 zł

Wadyum 62 zł.

Przy pierwszym terminie realność tylko z lub wyżej ceny wywołania, przy drugim także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem dr. Tadeusza Bilińskiego w Skałacie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 21 września 1893.

L. 10615 [6640 3—3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 28 listopada 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 28 grudnia 1893 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 63 gminy kat. Czerniów Fedia Iłków własnej, na rzecz ck. uprz. gal Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 16 rat po 1/2. 50 ct i reszty kapitału 212 zł. 86 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł. z pn.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem pana Franciszka Burzyńskiego.

Bursztyn, d. 2 października 1893.

L. 5388 [6819 3—3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce, a to rat pożyczki w kwocie 150 zł. zpn. w dniu 29 listopada 1893 i 16 stycznia 1894 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności lwb. 65 w Rzozowie Katarzyny Kotulowej własnej.

Cena wywołania wynosi 577 zł. 65½ ct.

Wadyum 60 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany c. k. notaryusz Peszkowski w Skawinie.

Skawina dnia 22 września 1893.

L. 3446 [6814 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia „Opatrzność" w Milówce pko Janowi Kocierzowi i spóln. o 85 zł rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności a) posiadłości lwh. 185 lkons. 185 gminy kat Nieledwi, dłużnika Jana Kocierza (Florka) własnej, b) 3/12 części posiadłości lwh. 528 gm. kat. Nieledwi obecnie Jędrzeja Szczotki (Krzyża) własnej, c) połowy posiadłości lwh. 576, d) 720/21600 części posiadłości lwh. 593, e) 4/22 części posiadłości lwh. 645, f) 4/24 części posiadłości lwh. 806 gm. katastr. Nieledwi dłużnika Jana Kocierza (Florka) własnych, na dzień 9 listopada i 11 grudnia 1893 każdym razem o 10 godz. rano.

Wadyum 49 zł. 11 ct.

Cena szacunkowa 491 zł. 13 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Grabowski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hrpoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Milówka, dnia 29 czerwca 1893.

L. 5729 [6719 2—2]

DONIESIENIE.

Zarząd wojskowy zakupi sposobem kupieckim:

a) dla Krakowa:
20900 cetnarów metrycznych żyta,
21000 cetnarów metrycznych owsa,

b) dla Ołomuńca:
7000 cetnarów metrycznych żyta,
16800 cetnarów metrycznych owsa,

c) dla Tarnowa:
1550 cetnarów metrycznych żyta,
6600 cetnarów metrycznych owsa,

d) dla Bochni:
4000 cetnarów metrycznych owsa.

Dotyczące oferty cen sprzedaży muszą być najdalej dnia 6 listopada 1893 godzinę 10 przed południem do intendantury c. i k. 1 korpusu wniesione.

Bliższe warunki zawarte są w urzędowej Gazecie lwowskiej, w dziennikach Czasie i Nowej Reformie, a oprócz tego takowe przejrzane być mogą w kancelaryach c. i k magazynów prowiantowych w Krakowie, Ołomuńcu, Tarnowie i w filialnym magazynie prowiantowym w Bochni, jak również w biurach Izby handlowej i przemysłowej, w centralnych stowarzyszeniach rolniczych i we wszystkich politycznych władzach powiatowych leżących w obrębie c. i k. 1 korpusu.

Z intendantury c. i k. 1 korpusu.

Kraków, 20 października 1893.

L. 2165 [6822 2—3]

Dnia 28 listopada 1893 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu publiczna licytacya wyszkartowanych starych aktów i rejestrów wagi około 50 metrycznych cetnarów pod następującymi warunkami:

1) Akta powyższe nabyte być mogą tylko pod warunkiem, że takowe przed odbiorem w obecności urzędnika zostaną przetłoczone (überstampft).

2) Cena fiskalna za te akta i rejestra wynosi 12 zł. od 100 kilogramów.

3) Wadyum wynoszące 60 zł. ma być przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej złożone.

4) Każdy licytant winien jest wnieść na powyższym terminie swoją ofertę pisemną należycie ostemplowaną najpóźniej do godziny 12 w południe.

5) W ofercie takiej ma być wyraźnie zapodane imię, nazwisko i miejsce zamieszkania oferenta, jak też cena od 100 kilomów, jaką tenże za te akta i rejestra oferuje.

6) Nabyte przy tej licytacyi akta i rejestra oddane będą nabywcy zaraz po zważeniu i po złożeniu przypadającej ceny kupna do której także wadyum wliczone zostanie, zaś nabywca obowiązany będzie akta te najdalej do 8 dni całkiem zabrać.

7) Osobne wyłączanie lub sortowanie tych aktów i rejestrów przy odbiorze jest niedozwolone.

8) Wrazie niedotrzymania powyższych warunków przez nabywcę, złożone przez tegoż wadyum przepada.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol, d 24 października 1893.

L. 10454 [6830 2—3]

C k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Franciszka Burghardta w kwocie 30 zł. w. a. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności whl. gm Jaślany mał. Karola Burghardta własnej

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie w dniu 3 listopada 1893 i w dniu 5 grudnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 125 zł., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 12 zł. 50 ct.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu powiatowego w Mielcu.

Mielec, dnia 13 września 1893.

L. 4937 [6804 1—3]

C. k Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi hipotekowanej wedle karty C. poz. 1 na 2/4 częściach realności lk. 986/1 i całej realności lk. 3064/2 w Brzeżanach miasto położonych w kwocie 92 zł. zpn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sa nr. 12 w dniach 30 listopada i 14 grudnia 1899 każdym razem o godz. 10 prz łudniem publiczna przymusowa spr da realności a to 2/4 części pod lk. 1 całej pod lk. 3064/2 w Brzeżanach w mi ście położonych wyk. hip. l. 941 i 943 objętych wedle karty B. poz. 1 własno Fra ciszka Kapanowskiego stanowiących z t m, że wpierw 2/4 części realności pod lk. 9 sprzedane zostaną a na wypadek, gdy uzyskana nie będzie wystarczająną na pokrycie egzekwowanej pretensyi także i cała realność pod lk. 3064/2 następnie sprze zostanie.

Cena wywołania 2/4 części realn pod lk. 986/1 wynosi 354 zł. 15½ całej realności pod lk. 3064/2 kwotę 1

Przy pierwszym terminie realno wspomniane tylko za lub wyżej ceny wy łania na drugim zaś niżej tejże sprzeda zostaną.

Wadyum ustanowione na kwotę zł. i 19 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierz telności, których zapłatę wierzyciele prze terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli przyj do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadły.

Resztę warunków licytacyjnych wol przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia strony interesowane tudzież tych wierzyc i innych hipotecznie uprawionych z poby wiadomych do rąk własnych zaś tych kurzyby dopiero po dniu 3 czerwca 1893 a dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zap mające, z jakiegokolwiek powodu nie m ły być doręczone do rąk ustanowionego nini szem kuratora w osobie p. adw. dr. Schätzla ze substytucyą p. adw. dr. Andrzeja C kowskiego jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 23 września 1893.

L. 36815 [6497 1—

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywi nych we Lwowie ogłasza, że w sali rozpr tegoż sądu w celu zaspokojenia pre Banku krajowego Królestwa Galicyi i L meryi z Wielkiem Księstwem Krakow a mianowicie sum 15 zł. 36 ct., 102 zł. 43 ct, 102 zł. 36 ct., tudzież resztuj kapitału w kwocie 1889 zł. 42 ct. wa. z odbędzie się dnia 30 listopada 1893 i dn 11 stycznia 1894 każdym razem o godz ni 10 przed południem przymusowa li a realności pod lk. 333¾ we Lwowie p nej, dłużników Szymona i Maryi z Chrypiaków Demus tudzież Krystyny Chry własnej.

Na pierwszym terminie ta realno tylko wyżej ceny wywołania 5000 zł. lu przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś i poniżej takowej, jednak nie niżej 1/3 c ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Jako wadyum kwota 500 zł. złożon być ma.

Wyciąg hipoteczny, protokół op powyższej realności i warunki licytac w registraturze sądowej przejrzeć lub od wolno.

Dla wierzycieli, którzyby po wyd wyciągu tabularnego to jest po dniu 1 kwietnia 1893 rzeczowe prawa na wspomn nej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej d tyczące z jakiegobądź powodu doręczone b nie mogły adwokat dr. Soroń kuratorem a adw. dr. Kopecki tegoż zastępcą ustanowi i zostali.

Lwów, 23 września 1893.

L. 8252 [6884 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu prz sięweźmie celem zaspokojenia sumy 1400 zł. w. a. z pn, przez Sackera Lufta ciw Aronowi Luft wywalczonej, w tus kancelaryi w dniach 23 listopada i 22 gr dnia 1893, każdym razem o godzinie przed południem przymusową licytacyę re ności dłużnika pod lk. 5 w Dornfeld p łożonej, a wykazem hipotecznym l. 27 k gruntowej tej gminy objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość cunkowa 3133 zł. w. a.

Zakład wynosi 314 zł.

Na pierwszym terminie realnos rz czona tylko za lub wyżej ceny szacu k na drugim zaś także niżej takowej sprze na zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzy hipotecznych ustanowiono p. Filipa Simona ze Szczerca

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Szczerzec, 8 października 1893.

L. 2061 [6275 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce przeciw Jędrzejowi Popowemu synowi Romana, Teodorowi Łuczakowskiemu i Michałowi Bakowskiemu pto 211 zł. z pn przedsięweźmie w sądzie tut. w dniach 30 listopada 1893 i 22 grudnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem celem wydobycia 211 zł. wraz z 9 prc. odsetkami i 3 prc. odsetkami zwłoki od 1 października 1889 i kosztów egzekucyjnych 11 zł. 91 ct. przymusową sprzedaż w drodze licytacyi ciał hip. egzekwowanej pretensyi za hipotekę służących i to a) ciała hip. l. wykazu hip. 72 księgi gruntowej Dobrowlany objętego, dłużnika solidarnego ...zeja Polowego syna Romana. własnego ...okołem egzekucyjnym z dnia 12 listopada 1886 l. 85‑2 łącznie na 1255 zł. ocenionego, b) ciała hip. l. wyk. 49 tejże gminy objętego, solidarnego dłużnika Teodora Łuczakowskiego własnego, rzeczonym protokołem ocenionego do l. 852/88 na 2190 zł. ocenionego niemniej, c) sprzedaż wydzielonego w między czasie z ciała hip. l. 72 i jako nowe ciało hipoteczne utworzonego ciała hipotecznego l wykazu hip. 13? ks. gr. gminy kat Dobrowlany objętego, obecnie Hnata Medwid własnego, a egzekwowaną wierzytelnością obciążonego a wreszcie d) sprzedaż wydzielonych w międzyczasie z ciała hipotecznego l. wyk. hip. 49 i jako nowe ciało hipoteczne utworzonych i egzekwowaną wierzytelnością obciążonych ciał hipot. i to ciała l wyk. hip. 146 księgi grunt gm. Dobrowlany objętego, obecnie Edwarda Möglin i Michaliny Möglin własnego, tudzież ciała hip. l. wyk. 148 wykazu tejże gminy objętego, Grzegorza Łuczakowskiego i Justyny Łuczakowskiej urodzonej Świstak własnego.

Cena wywołania wynosi 3445 zł

Wadyum 344 zł. 50 ct.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na drugim zaś także niżej ceny wywołania lecz nie niżej sumy równającej się zahipotekowanym pretensyom.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ... Władysław Pasławski w Chodorowie.

Resztę warunków i akt ocenienia przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Chodorów, dnia 30 maja 1893

3455 [6824 1—3]

W dniach 23 listopada i 22 grudnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Józefa Wencelisa w kwocie 30 zł z pn publiczna licytacya połowy realności w Mikuszowicach położonej wyk. hip. l gm. k. ... objętej.

Cenę wyołania stanowi kwota 120 zł.

Wadyum 12 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Jan Cieszyński.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 16 czerwca 1893.

L. 1993 [6823 1—3]

W dniazh 23 listopada i 28 grudnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności dr. Stanisława Łazarskiego w kwocie 222 zł. 30 ct. publiczna licytacya realności pod Nk. 65 w Wilkowicach lwh. 65 i 450 objętych Wojciecha Dutki et Cons. własność stanowiących.

Cenę wywołania stanowi kwota 3340 zł.

Wadyum 334 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tut. dr Reich.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała 28 sierpnia 1893.

L. 6581 [6825 1—3]

W dniach 22 listopada i 22 grudnia 1893 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia należytości w kwocie 140 zł. publiczna licytacya realności Nk 13 lwh. 13 i lwh. 95 w Wilkowicach Rozalii 1o Dutkowej 2o Dobijowej własnej.

Cenę wywołania realności lwh. 13 wynosi kwota 6785 zł. zaś realności lwh. 95 kwota 4040 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Cieszyński.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, 4 lipca 1893.

L. 3817 [6086 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia resztującej wierzytelności Berla Finklera w kwocie 221 zł. w. a. z pn. rozpisaną została przymusowa licytacya parcel. grunt. l. kat. 757, 758, 759, 1380, 1381 i wyk. 31 1382 ks. gr. Ruda objętych, dłużników deklarowanych spadkobierców po Seniu Hrycyku własnych, w terminach dnia 30 listopada 1893 i dnia 22 grudnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem

Cenę wywołania stanowi 210 zł zaś wadyum 21 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Chodorów, dnia 8 lipca 1893.

L. 40998 [6464 1—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Salomona Ederera przeciw Esterze Sprincy Schwarzwald o 336 zł 34 ct., 487 zł 59 ct. i 6 zł. 15 ct. z pn. na żądanie wierzyciela hipotecznego Samuela Stierera z kwotą 1750 zł. w. a z pn zahipotekowanego odbędzie się egzekucyjna relicytacya połowy realności pod lk. 224 we Lwowie wedle wyk. hip. 212 miasto karty B poz. 10 i 13 Estery Sprincy Schwarzwald własnej, w jednym terminie w dniu 30 listopada 1893 o godzinie 11 przed południem w sali rozpraw tegoż sądu, przy której ta połowa realności za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 10710 zł. 30 ct.

Wadyum wynosi 1000 zł.

Akt oszacowania, warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w tus. registraturze.

O tem zawiadamiamy strony interesowane, tudzież wierzycieli hipotecznych a to wiadomych do rąk własnych, zaś niewiadomego z miejsca pobytu Seliga Schwarzwald, tudzież tych wierzycieli, którzyby po dniu 7 marca 1893 prawa hipoteczne do sprzedać się mającej połowy realności nabyli, na ręce kuratora adw. dr. Löwensteina a zarazem ogłaszamy takową niniejszym edyktem.

We Lwowie, dnia 30 września 1893.

L. 3404 [6179 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Nuchima Risch.. w kwocie 64 zł. zpn. rozpisaną została przymusowa licytacya realności pod lk 57 w Leszczynie, wykazem l. 85 gm. Leszczyn objętej dłużnika Fedia Dosiak własnej, w terminach dnia 30 listopada 1893 i dnia 22 grudnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi 540 zł. zaś wadyum 54 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania lecz nie niżej sumy równej pretensyom, którym pierwszeństwo przysługuje.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Chodorów, 14 kwietnia 1893

L. 8742 [6521 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa sprzedaż realności w Cucyłowie położonej, wedle wyk hip. 279 tejże gminy część I. dłużnika Osiasza Brennera własnej, na zaspokojenie pretensyi kasy zaliczkowej w Nadwórnie w kwocie 300 zł. w. a. dnia 29 listopada 1893 i dnia 19 grudnia 1893 każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 88 zł 30 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla ... miejsca pobytu niewiadomego Osiasza Brennera kuratorem Kopla Kwartlera a dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest kuratorem adwokat dr. Bardach

Nadwórna, dnia 15 września 1893.

Konkursa.

L. 49847 [6854 1—3]

Celem nadania stypendyów z zapisu śp. Menarda Konieckiego, po 200 zł. i po 150 zł. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya powyższe przeznaczone są wyłącznie tylko dla młodzieży pochodzenia polskiego, uczęszczającej na wykłady w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, przedewszystkiem zaś i szczególnie dla krewnych i powinowatych śp. fundatora, jeśli takowi są uczniami rzeczonego Uniwersytetu.

Prawo nadawania stypendyów wykonuje Senat akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego, do którego też winne być podania kandydatów a to najdalej do 15 listopada r. b.

Do podań należy dołączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie potwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach, mianowicie zaś świadectwo odbytego egzaminu dojrzałości, względnie poświadczenie, iż kandydat w ostatnim półroczu szkolnym składał zamiana prywatne (kollokwia) z głównych przedmiotów, na które w tymże półroczu uczęszczał

Ubiegający się o stypendya z tytułu pokrewieństwa lub powinowactwa z fundatorem, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Wypłata stypendyów nastąpi za kwitami poświadczonymi przez dziekana właściwego fakultetu, przed którym kwitujący ma się wykazać, iż w dotyczącem półroczu złożył egzamina prywatne przynajmniej z dwóch głównych przedmiotów, na które uczęszczał

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, d. 20 października 1893.

L. 48759 [6851 1—3]

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi śp. Aleksandra Egierskiego, w rocznej kwocie 185 zł. i 210 zł. wa. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla krewnych śp. fundatora, pochodzących z Wojciecha i Katarzyny z Popielów Siedleckich, tudzież dla ich bezpośredniego i dalszego potomstwa, a mianowicie dla potomków:

a) p. Stanisława Siedleckiego, profesora gimnazyum w Krakowie;

b) p. Józefa Siedleckiego w Krakowie;

c) p. Wojciecha Siedleckiego, zamieszkałego w Tarnowie; wreszcie

d) p. Maryi z Siedleckich Zagorzańskiej, zamieszkałej w Rzeszowie.

Jeżeliby nie było odpowiedniego kandydatów z familii Siedleckich, mogą otrzymać ...jesze stypendya (jed... tylko) przez ...bstytucyę) uczniowie imienia Egierskich, a po nich synowie prywatnych oficyalistów dworskich, pochodzenia polskiego, obrządku rzymsko katolickiego, rodzonych w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem.

Każdy ubiegający się o te stypendya wykazać winien, iż ukończył siódmy rok życia i uczęszcza do szkół publicznych z postępem dobrym w naukach i obyczajach.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r b. załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Pochodzący z rodziny Wojciecha i Katarzyny Siedleckich, winni również tę własność ...ją wiarygodnie udowodnić, zaś synowie prywatnych oficyalistów dworskich, przedłożyć mają nadto metrykę swoich rodziców na dowód że ci urodzeni są w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem.

Stypendysta, którybyby otrzymał stypendyum tylko przez substytucyę traci takowe, skoro się zgłosi kandydat mający pierwszeństwo do stypendyum przezeń zajętego; z wyjątkiem takiego wypadku może stypendysta korzystać z fundacyi aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych, jeżeli wykazywać będzie bez przerwy dobry postęp w naukach i w zachowaniu się; nadto stypendyści z familii Egierskich i Siedleckich zatrzymać mogą stypendyum wyjątkowo jeszcze przez rok następujący bezpośrednio po ukończeniu studyów

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, 7 października 1893.

L. 49846 [6841 1—3]

W celu nadania dwóch stypendyów z fundacyi imienia Maryi Kruszewskiej z Chodorowa ogłasza się niniejszem konkurs.

Pierwsze stypendyum o rocznych 160 zł. w. a. przeznaczone jest dla uczniów krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach.

Kompetenci winni być wyznania rzymsko lub grecko-katolickiego, urodzeni w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem lub synami księży grecko katolickich z dyecezyi Chełmskiej, którzy prześladowani za religię i wiarę schronili się do Galicyi.

Pierwszeństwo mają uczniowie urodzeni w dzisiejszym obwodzie Sokalskim.

Drugie stypendyum o rocznych 200 zł. w. a. przeznaczone jest wyłącznie dla uczniów prawa i administracyi na Uniwersytecie lwowskim lub krakowskim, obrządku rzymsko-katolickiego, staropolskiego szlacheckiego pochodzenia.

Pierwszeństwo mają uczniowie urodzeni w dzisiejszym powiecie Sokalskim, lub też tacy, których rodzice mieszkają w tym powiecie, po tych uczniowie z innych powiatów Galicyi lub Wielkiego Księstwa Krakowskiego, a gdyby i takich nie było, wówczas korzystać mogą ze stypendyum tego uczniowie pochodzący z innych ziem, które przed rokiem 1772 do Rzeczypospolitej należały

Na pobierającym to stypendyum ciąży będzie obowiązek wstąpienia po ukończeniu studyów prawnych do służby sądowej w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiemi pozostania w niej bez przerwy przynajmniej przez lat dziesięć.

Stypendysta zatrzymuje to wsparcie również po wstąpieniu do służby sądowej, a to aż do uzyskania adjutum lub stałej płacy.

Oba stypendya z tej fundacyi nadaje Wydział krajowy na przedstawienie Rady powiatowej Sokalskiej.

Kandydaci winni wnieść podania na ręce przełożonej Władzy szkolnej najpóźniej do 15 listopad r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Kandydaci o stypendyum dla prawników, załączyć winni również dowody pochodzenia z staropolskiej szlachty i deklaracyę w której stypendysta a względnie tegoż prawny zastępca prawomocnie się zokowiązuje zwrócić fundacyi całą sumę, jakąby tytułem stypendyum z zasobów fundacyi otrzymał, jeżeliby wyżej określonego obowiązku co do służby sądowej nie dopełnił.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W Ks Krakowskiem.

We Lwowie, d. 7 października 1893.

L 53015 [6840 1—3]

W celu nadania dwóch stypendyów po pięćdziesiąt (50) zł. w. a rocznie z fundacyi Jędrzeja Uściańskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te są przeznaczone dla młodzieży kształcącej się w jakimkolwiek zawodzie, w handlu, przemyśle, wojsku lub w innych zakładach naukowych, a zasługującej na wszelkie uznanie tak pod względem dobrego zachowania się jak i postępów.

Pierwszeństwo służy zstępnym do familii Tytusa i Leonarda Uścieńskich należącym, w braku takich najbliższym zstępnym z familii Józefa i Sydonii Wojnarów, jeżeliby i takich niebyło najbliższym zstępnym Alfreda i Karola Misiągiewiczów.

Dopiero w braku takich kandydatów mogą być stypendya nadane także uczniom niepochodzącym z powyższych rodzin jedna kowoż tylko przez substytucyę.

Stypendysta, który tylko przez substytucyę otrzymał stypendyum traci je za zgłoszeniem się kandydata, któremu służy pierwszeństwo

Prawo nadawania tych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada b. r. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach, mianowicie zaś świadectwo z ostatniego półrocza szkolnego.

Kandydaci odwołujący się do pierwszeństwa z tytułu przynależności do jednej z wymienionych powyżej rodzin winni też swoje pochodzenie należycie udowodnić, mogą zaś nie załączać świadectwa ubóstwa

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, d 16 października 1893.

L. 1317 [6894 1—3]

Celem obsadzenia posady stałego sługi przy katedrze rolniczej w c. k. Uniwersytecie Jagiellońskim rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 10 grudnia 1893.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca 300 zł. oraz dodatek aktywalny 75 zł. rocznie.

Ubiegający się o tę posadę winni udowodnić znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, tudzież uzdolnienie fizyczne potrzebne do pełnienia obowiązków

Podania zaopatrzone w dokumenta wykazujące wiek, stan i dotychczasowe zatrudnienie wnieść należy w terminie wyżej wskazanym do senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, a zostający w służbie publicznej mają to uczynić za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 Dz. p. p. będą przy obsadzaniu posady rzeczonej uwzględnieni przedewszystkiem wysłużeni podoficerowie c. k. armii posiadający przepisane warunki, a dopiero w braku tychże mogliby być ewentualnie uwzględnieni kompetenci stanu cywilnego.

Kraków dnia 27 października 1893.

L. 8650 [6820 2—2]

Odnośnie do konkursu w nr. 246 gazety lwowskiej ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na opróżnione posady sług sądowych w okręgu lwowskiego sądu krajowego wyższego z dniem 25 listopada 1893 upływa.

Lwów, 18 października 1893.

L. 17346 [6803 3—3]

C. k. Starostwo rozpisuje niniejszem konkurs na opróżniony urząd Prowadzącego metryki izraelickie w Tarnobrzegu.

O urząd ten, do którego przywiązane są pobory wyrażone w rozporządzeniu min. spraw wewn. i spraw wyzn. z dnia 15 marca 1875 Dz. u. kr. Nr. 55/876 ubiegać się mogą pełnoletni wyznawcy religii mojżeszowej, którzy wykazać się winni:

1. metryką urodzenia,
2. certyfikatem austryackiej przynależności państwowej,
3. świadectwem ukończenia przynajmniej 4 klas szkół normalnych,
4. dokładną znajomością języków polskiego i niemieckiego,
5. świadectwem moralności.

Podania wnosić należy do c. k. Starostwa w Tarnobrzegu, z terminem do dnia 15 listodada b. r.

Zauważa się, że kompetenci poddani będą następnie ścisłemu egzaminowi z obowiązujących ustaw i przepisów odnoszących się do prowadzenia metryk izraelickich, od którego wyniku zależeć będzie nadanie wspomnian go urzędu.

Tarnobrzeg, 15 października 1893.

L. 580 [6802 2—3]

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela matematyki i fizyki jako przedmiotów głównych w c. k. niższej szkole realnej w Tarnopolu.

Do tej posady przywiązaną jest płaca etatowa z dodatkami pięcioletnimi w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 Dz. u p. Nr. 46 i 15 kwietnia 1873 Dz. u. p. Nr. 48.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę, winni wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 20 listopada 1893.

Z Prezydyum c k Rady szkolnej krajowej.

Lwów, 23 października 1893.

L. 51988 [6843 2 3]

Celem nadania jednego stypendyum o rocznych 60 zł. w. a, z fundacyi imienia Agenora hr. Gołuchowskiego utworzonej przez gminy byłego powiatu Radymieńskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

O nadanie tego stypendyum ubiegać się mogą młodzieńcy ubodzy, którzy po ukończeniu nauki, w jednej ze szkół ludowych gmin byłego powiatu Radymieńskiego do szkół wyższych uczęszczają. Pierwszeństwo mają synowie włościan.

Prawo nadawania tego stypendyum służy Wydziałowi krajowemu.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcyi zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone tudzież świadectwa szkolne tak ze szkół początkowych byłego powiatu Radymieńskiego jakoteż z ostatniego półrocza szkolnego.

Szkółki początkowe uprawniające do ubiegania się o powyższe stypendya, istnieją w Radymnie, Ostrowie, Wietlinie, Laszkach, Duńkowicach, Nienowicach, Stubnie i Sośnicy.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, 16 października 1893.

L. 48967 [6842 2—3]

Celem nadania jednego stypendyum o rocznych 200 zł z fundacyi imienia Agenora hr. Gołuchowskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ubogiego w Galicyi urodzonego ucznia krajowych szkół gospodarstwa wiejskiego.

Prawo nadawania tego stypendyum służy Wmu Agenorowi hr Gołuchowskiemu ordynatowi na Skale.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego, a to najpóźniej do 15 listopada r. b i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i dowody dotychczasowego postępu w naukach, a w szczególności ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks Krakowskiem

We Lwowie, dnia 7 października 1893.

L. 7991 [6838 2—3]

W celu nadania dwóch stypendyów po 150 zł w. a. rocznie z fundacyi śp. ks. Jana Nowaka ogłasza się niniejszem konkurs.

O stypendya z tej fundacyi ubiegać się mogą ubodzy uczniowie szkół gimnazyalnych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, odznaczający się dobrym postępem w naukach i dobrymi obyczajami. Pierwszeństwo przy równych zresztą warunkach będą mieć uczniowie, którzy wykażą pokrewieństwo z śp. fundatorem ks. Janem Nowakiem łać. proboszczem w Jordanowie, a w braku takich kompetentów, uczniowie pochodzący z gminy Wilamowice koło Kęt.

Pobór stypendyum trwa aż do ukończenia studyów na jednym z świeckich wydziałów uniwersyteckich lub na politechnice.

Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacyi służy rz kat. proboszczowi w Wilamowicach koło Kęt, ewentualnie zaś Wydziałowi Krajowemu.

Niniejsze pierwsze nadanie nastąpi albo od II. półrocza 1892/3 albo też od I półrocza 1893/4. Prawo kompetencyi służy zatem także uczniom, którzy w roku 1892/3 ukończyli stydya gimnazyalne, obecnie zaś uczęszczają na jeden ze świeckich wydziałów uniwersyteckich lub na politechnikę.

Podania należy wnosić n ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne. Uczniowie ubiegający się o nadanie stypendyum od II. półrocza 1892/3 winni załączyć świadectwa szkolne za oba półrocza 1892/3.

Kandydaci odwołujący się do pokrewieństwa z śp. fundatorem winni je w prawny sposób udowodnić.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

We Lwowie, d. 21 października 1893.

L. 1824 [6896 1—3]

Wydział powiatowy w Nadwórnie rozpisuje niniejszem ponownie konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Majdanie średnim z płacą roczną 500 zł. i ryczałtem na podróże w kwocie 400 zł.

Ludność do okręgu dotyczącego należąca, wynosi 19453 dusz.

Kompetujący wykazać się mają:

1) Obywatelstwem austryackiem.
2) Dyplomem doktora medycyny.
3) Świadectwem moralności
4) Znajomością języków krajowych
5) Praktyką najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim, a po utrzymaniu posady stosować się winno do instrukcyi z dnia 31 grudnia 1891 Dz. ust. kraj. Nr. 82 i utrzymywać aptekę domową

Termin do wniesienia podań oznacza się do końca listopada 1893.

Z Wydziału Rady powiatowej
w Nadwórnie, 25 października 1893.

L. 2504 [6848 1—3]

Wydział powiatowy w Stryju rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w miasteczku Skolem z płacą roczną w kwocie 500 zł. a. w. i ryczałtem na podróże służbowe w kwocie rocznej 400 zł. a. w.

Okręg sanitarny obejmuje 16 gmin z ludnością 18062 na obszarze 396 kilometrów kwadratowych

Starający się o tę posadę mają się wykazać:

1) prawem obywatelstwa austryackiego.
2) dyplomem doktora medycyny uprawniającym do wykonywania praktyki lekarskiej,
3) świadectwem moralności,
4) świadectwem zdrowia wydanem lub potwierdzonem przez c. k. lekarza powiatowego,
5) znajomością języków krajowych
6) praktyką najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Posada nadaną zostanie z dniem 1 stycznia 1894 prowizorycznie na jeden rok po upływie którego nastąpić dopiero może stabilizacya

Obowiązki służbowe określa instrukcya służbowa z 31 grudnia 1891 Dz. u. kr. Nr. 83.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego najdalej do 30 listopada 1893.

Z Wydziału powiatowego.
Stryj, d. 22 października 1893.

L. 2176 [6849 1—3]

W skutek rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 26 września 1893 l. 46160 rozpisuje się konsurs na posadę lekarza okręgowego dla okręgu sanitarnego w Janowie (powiatu Gródeckiego) który obejmować będzie 20 gmin z ludnością 12941 na obszarze 223 klm.

Siedzibą lekarza będzie miasteczko Janów, gdzie się także znajduje publiczna apteka.

Chcący uzyskać powyższą posadę winien wykazać iż posiada następujące warunki:

1) prawo obywatelstwa austryackiego,
2) dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3) nieskazitelny charakter,
4) znajomość języków krajowych,
5) praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
6) dostateczną fizyczną zdatnośc.

Obowiązki lekarza okręgowego określa §. 14 rozp. wykonawczego do ust. z 2 lutego 1891 wydanego przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym (Dz. ustaw krajowych Nr. 82 Cz. XXII.)

Dla lekarza okręgowego w Janowie wyznaczoną została płaca roczna w kwocie 500 zł. i ryczałt na koszta podróży służbowych w rocznej kwocie 270 zł.

Ubiegający się o powyższą posadę winni podanie należycie udokumentowane wnieść do Wydziału powiatowego w Gródku najpóźniej do 1 grudnia 1893.

Z Wydziału powiatowego
w Gródku, 23 października 1893.

L. 922/D. [6897 1—4]

Przy krajowym szpitalu powszechnym we Lwowie jest do obsadzenia posada pisarza etatowego, która zostanie nadaną prowizorycznie a dopiero po upływie rocznej służby zadowalającej nastąpi stabilizacya.

Do posady tej przywiązana jest płaca 600 zł. roczni, dodatek na mieszkanie w kwocie 100 zł. i prawo do trzech pięcioletnich dodatków po 100 zł.

Podania wnosić należy na ręce podpisanej Dyrekcyi szpitala do dnia 30 listopada 1893 bezpośrednio, jeżeli kandydat nie zostaje w służbie publicznej, w przeciwnym razie za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

Do podania dołączyć należy następujące dowody:

a) Akt urodzenia, jako dowód, że kandydat nie przekroczył wieku lat 40.
b) Dowody ukończonego niższego gimnazyum lub niższej szkoły realnej, z dobrym postępem.
c) dowody czytelnego i pięknego pisma.

Lwów, d. 27 października 1893.
Dyrektor kraj. szpitala powszechnego.

L. 2173 [6895 1—3]

Przy podpisanym c. k. zarządzie salinarnym jest do obsadzenia posada dozorcy kolei salinarnej w II. klasie 3 stopniu płacy t. j. z płacą roczną 450 zł. z dodatkiem aktywalnym 25 prc. od rocznej płacy, z prawem poboru systemizowanego deputatu soli i 48 q. węgla kamiennego za połowę ceny zakładowej.

W razie zadowalniającego zachowania się może po pięciu latach postąpić dozorca kolei do rocznej płacy 475 zł. a po dalszych 5 latach do rocznej płacy 500 zł.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść w drodze swego przełożonego urzędu podania do podpisanego c. k. zarządu salinarnego najdalej do 30 listopada 1893 z udowodnieniem zupełnego zdrowia, znajomości budowy kolei żelaznej, pisania, rachowania i polskiego języka.

Kompetenci wojskowi z oddziałów technicznych posiadający certyfikaty będą w pierwszym rzędzie uwzględnieni.

C. k. Zarząd salinarny.
Wieliczka, 28 października 1893.

L. 53018 [6839 1—3]

W celu nadania stypendyów fundacyi imienia Stupnickich i Jankowskich ustanowionej przez ś. p. Marcelego Stupnickiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

W fundacyi tej wakują na teraz stypendya wynoszące po 300 zł. w. a. rocznie, przeznaczone dla uczniów wydziału prawniczego lub medycznego c. k. Uniwersytetów we Lwowie, Krakowie i Wiedniu.

Ubiegać się mogą o te stypendya uczniowie wspomnianych zakładów naukowych, urodzeni w Galicyi, wyznania rzymsko lub grecko-katolickiego, polskiej lub ruskiej narodowości, jeżeli są dziećmi niezamożnych rodziców i wykażą się celującym postępem w naukach i wzorowymi obyczajami.

Uczniowie pochodzący z rodzin spokrewnionych z fundatorem, a mianowicie tacy, którzy wykażą pokrewieństwo z Andrzejem Stupnickim, ojcem ś. p. fundatora lub z Marcelą z Jankowskich Stupnicką, matką ś. p fundatora, chociażby nie wykazywali celujących postępów w naukach będą mieli pierwszeństwo przed innymi kandydatami, między sobą zaś w miarę bliskości pokrewieństwa z rodziną fundatora.

Kandydaci winni wnieść podania na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, a ewentualnie także dowody pokrewieństwa z ś. p. fundatorem.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks Krakowskiem.

We Lwowie 16 października 1893.

L. 51740 [6837 1—3]

W celu nadania jednego a ewentualnie dwóch stypendyów o rocznych 180 zł. w. a. z fundacyi ś. p. Jakóba Kulczyckiego, ogłasza niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla ubogiej młodzieży imienia Kulczyckich, a mianowicie dla uczniów szkół publicznych, aż do ukończenia nauk prawniczych.

Pierwszeństwo przed innymi będą mieć krewni fundatora ś. p. Jakóba Kulczyckiego, byłego prezesa Sądów szlacheckich Lubelskich i Lwowskich.

Prawo wyboru stypendystów służy spadkobiercom fundatora, a i tych: następcom t. j. Katarzynie z Kulczyckich zamężnej, Siedleckiej i Edwardowi Rembowskiemu, synowi Ksawery z Kulczyckich zamężnej Rembowskiej, a względnie ich spadkobiercom pod warunkiem jednak, że do wykonania tego prawa zgłoszą się w terminie oznaczonym niniejszym konkursem, w przeciwnym bowiem razie nadaje stypendyum c. k. Namiestnictwo.

Kompetenci winni wnieść podania swoje na ręce dyrekcyi zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach, zaś zamierzający ubiegać się o stypendya z tytułu pokrewieństwa z ś. p fundatorem, winni również wiarygodne dowody pokrewieństwa swego z fundatorem przedstawić.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel ks. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 17 października 1893

L. 51731 [6836 1—3]

Celem nadania jednego stypendyum z zapisu ś. p. Feliksa Antoniego hr. Łosia, o rocznych 210 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi przeznaczone są przedewszystkiem dla uczącej się młodzieży z rodziny hr. Łosiów, a dopiero w braku takich nadane być mogą ubogim uczniom należącym do szlachty polskiej.

Prawo nadawania stypendyów służy seniorowi rodziny hr. Łosiów.

Kandydaci winni wnieść podania na ręce zakładu, do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo o stanie majątkowym kandydata i rodziców jego, i ostatnie świadectwo szkolne, wreszcie dowody szlacheckiego pochodzenia, a względnie pochodzenia z rodziny hr. Łosiów.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, d. 19 października 1893.

L. 97314 [6855 1—3]

W celu obsadzenia posady poborcy cłowego przy galicyjskich urzędach cłowych, ewentualnie posady asystenta cłowego w XI. klasie rangi z systemizowanymi poborami i obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o jedną z tych posad, mają swe podania zaopatrzone w dowody przepisanych wymogów, tudzież złożonego z dobrym postępem niższego egzaminu cłowego, jak niemniej znajomości języka niemieckiego i języków krajowych, wnieść w przepisanej drodze służbowej w ciągu czterech tygodni do c. k. krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Ukwalifikowani podoficerowie mają przy ubieganiu się o posadę asystenta cłowego zastosować się do ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (dz u. p. nr. 60)

C. k. krajowa dyrekcya skarbu.
Lwów, dnia 20 października 1893.

L. 53541 [6852 1—3]

Celem nadania stypendyów z fundacyi śp. Antoniego Dydyńskiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te są przeznaczone dla ubogich uczniów szkół publicznych lub też szkół posiadających uprawnienie szkoły publicznej.

Pierwszeństwo mają ubodzy kandydaci z rodziny fundatora śp. Antoniego Dydyńskiego, po nich następują ubodzy kandydaci z tej gałęzi rodziny Rosnowskich z której małżonka śp. fundatora pochodziła, a gdyby i tych nie było, wówczas korzystać mogą z fundacyi ubodzy kandydaci pochodzenia szlacheckiego, a przedewszystkiem Dydyńscy i Rosnowscy.

Każde stypendyum wynosić będzie 300 zł., 450 zł lub 600 zł. w. a. rocznie, a to stosownie do okoliczności, czyli obdarzony niem uczęszcza do szkół początkowych średnich lub wyższych.

Uczniowie szkół specyalnych otrzymają stypendya odpowiadające stanowisku szkół rzeczonych.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwa szkolne wreszcie dowody pokrewieństwa z fundatorem lub małżonką jego, a względnie dowody szlacheckiego pochodzenia.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, d. 21 października 1893.

L. 54621 [6853 1—3]

W celu nadania stypendyum z fundacyi imienia Abrahama Oranża o rocznych 100 zł. wa. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to otrzymać może tylko młodzieniec ubogi urodzony w Krakowcu i uczęszczający do jednej ze szkół średnich (gimnazyalnych lub realnych) w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub we Wielkiem Księstwie Krakowskiem

Wyznanie religijne nie stanowi różnicy.

Pobór stypendyum trwa aż do ukończenia szkół średnich (gimnazyalnych lub realnych) w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub we Wielkiem Księstwie Krakowskiem.

Prawo rozdawnictwa służy wspólnie p. p Chaimowi i Mojżeszowi Oranżom, a względnie jednemu z nich, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Dyrekcyi zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa wydane przez właściwe władze, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, d. 24 października 1893.

Wyroki prasowe.

Zl. 2 9 (6630)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Schwurgericht hat in der, gegen Moriz Ehrenfeld, Arthur Brehmer und Ferdinand Mautner wegen Vergehens gegen die öffentliche Sittlichkeit nach § 516 St. G. am 24 Juli 1893 durchgeführten Schwurgerichtsverhandlung erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 15 der periodischen Druckschrift: „Die Gesellschaft" vom 9 April 1893" enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Hypnotisirt" das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 36 Pr. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieses Artikels ausgesprochen.

Wien, am 13 October 1893.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 30 (72) der periodischen Druckschrift: „Pschütt Caricaturen" vom 29 Juli 1893 enthaltenen Artikel: a. Illustration zu Schillers „Räuber", und zwar „Verzeihen Sie . . . Männer" und „Bin heute . . . glauben konnte" sammt Bildern, b. „auf der Tramway", c. „Lea im Bade", d. „Die Erfahrung" das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 492 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und nach § 37 Pr. G auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 14 October 1893.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 41 (83) der periodischen Druckschrift: „Pschütt Caricaturen" vom 14 October 1893 enthaltenen Inserates mit der Bezeichnung: „Versäumen sie nicht . . . " das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und nach § 489 St. P. O. die von der k. k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt.

Wien, am 14 October 1893.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 39 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung" ddo. Wien 29 September 1893, und zwar sowohl in der ersten als auch in der nach der Confiscation veranstalteten zweiten Auflage enthaltenen Artikels: „Der Arbeiter-Kalender ist confiscirt!" das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme der 2ten Auflage derselben bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 14 October 1893.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 41 der periodischen Druckschrift: „Die Wespen" vom 11 October 1893 enthaltenen Inserates beginnend mit den Worten „Versäumen Sie nicht . . . " das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt.

Wien, am 14 October 1893.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 4 der periodischen Druckschrift: „Die Zukunft" vom 13 October 1893 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: 1. „Freunde und Genossen!" in der Stelle von „Genosse Franz Silberer" bis „herhalten muß"; 2. „Schmach den Preßkosaken"; 3. unter „Eingesendet" mit der Aufschrift: „Antwerpen, 26 September 1893", ad 1. das Vergehen nach § 300, ad 2. nach §§ 300 und 305, ad 3. das Vergehen nach §§ 302 u. 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschriften ausgesprochen, nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 14 October 1893.

Zl. 240 (6659)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 26 September 1893, Z. 21387, die Weiterverbreitung der Nr. 18 der Zeitschrift: „Arbeiterwille" vom 20 September 1893 wegen der Artikel: „Genossen und Genossinnen", „Das Urtheil eines Sachverständigen" und „Unser Versammlungsrecht" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 27 September 1893, Z. 8693, die Weiterverbreitung der Nr. 70 der Zeitschrift: „Deutsche Wacht an der Miesa" vom 23 September 1893 wegen der Artikel: „Der Ausnahmszustand und die Regierung" und „Prager Briefe XX" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 24 September 1893, Z. 7182, die Weiterverbreitung der Nr. 75 der Zeitschrift: „Il Dalmata" vom 20 September 1893 wegen des Artikels: „Commenti al processo Belamarich" nach § 300 St. G. verboten.

Zl. 241 (6686)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 14 September 1893, Z 25476, die Weiterverbreitung der im Verlage der periodischen Druckschrift „Socialni Demokrat" bei Edv. Beaufort in Prag erschienenen Druckschrift: „Obcane! Volici!" nach den §§ 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 15 September 1893, Z. 25547, die Weiterverbreitung der Nr. 40 der Zeitschrift: „Neodvislost" vom 11 September 1893 wegen der Artikel: „12 zari 1871" — „Nasinec olomoucky" nach § 63 St. G. und wegen der Artikel: „Slovo k nasim soudcum" und „Peclivy stat" nach § 300 St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 15 September 1893, Z. 25546, die Weiterverbreitung der Nachmittagsausgabe der Nr 252 der Zeitschrift: „Narodni Listy" vom 11 September 1893 wegen des Artikels; „Schuze volicska v Novem Straseci" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 16 September 1893, Z. 25686, die Weiterverbreitung der bei W. Neubert in Smichow im Verlage des „Obcansky klub na Smichove" erschienenen Druckschrift: „Kralovsky reskript" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 16 September 1893, Z. 25687, die Weiterverbreitung der Nr. 254 der Zeitschrift: „Narodni Listy" vom 13 September 1893 wegen der Artikel: „Banket svobodomyslne strany na pamet vydani kralovskeho reskriptu zakazan" — „Zofin" und „Z Karlina" „Politicky klub karlinsky" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18 September 1893, Z. 25899, die Weiterverbreitung der Nr. 17 der Zeitschrift: „Rakousky kovodelnik" vom 14 September 1893 wegen der Artikel: „Feuilleton: „Z dedeckova vypravovani" nach § 302 St. G., ferner wegen der Artikel: „Z Roudnice" und „Vezensky Fond" nach den §§ 491, 493 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, sowie wegen des Artikels: „Praha a okoli ve stavu oblezeni" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18 September 1893, Z. 25900, die Weiterverbreitung des im Verlage der Zeitschrift: „Socialni Demokrat" erschienenen Wahlaufrufes: „Obcane Volici!", gedruckt bei Edv Beaufort, nach den §§ 302 u. 491 St. G., und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 26 September 1893, Z. 8910, die Weiterverbreitung der Nr. 38 der Zeitschrift: „Podripan" vom 22 September 1893 wegen des Artikels: „Praha s okolim ve stavu vyminecnem" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 29 September 1893, Z. 12121, die Weiterverbreitung der Nr. 39 der Zeitschrift: „Volksfreund" vom 28 September 1893 wegen des Artikels: „Die Anarchistenverhaftungen in Wien" nach den §§ 302 und 305 St. G., ferner wegen des Artikels: „Das sogenannte Versammlungsrecht der österreichischen Staatsbürger" nach den §§ 65a und 300 St. G. und wegen des Artikels: „Der Arbeiterkalender für 1894 ist confiscirt" nach § 300 St. G und § 24 Pr. G. verboten.

Zl. 242 (6718)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Probenummer der periodischen Druckschrift: „Der Eisenbahner" vom 15 October 1893 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Der § 33 der Dienstordnung und der neueste Erlaß des Herrn Präsidenten Dr. Ritter v. Bilinski" in der Stelle von „Also merke es Dir" bis zum Schluße des Artikels das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt.

Wien, am 17 October 1893.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 1 der periodischen Druckschrift: „Volkstribüne" vom 16 October 1893 enthaltenen Artikel: I. unter der Rubrik 1. „Zur Wahlrechtsbewegung" mit der Aufschrift: „Zur Statistik der Wahlrechtsversammlungen" in der Stelle von „In Folge dieses" bis zum Schlusse, 2. Streiflichter", beginnend mit „Alle Welt glaubt"; II. „Der Handstreich des Grafen Taaffe" in der Stelle von „Daß die vor dem Feinde" bis „Stabilität" das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 17 October 1893.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 83 der periodischen Druckschrift: „Der Freimüthige" vom 17 October 1893 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Aufgewärmtes" das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 17 October 1893.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 41 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung" vom 13 October 1893 enthaltenen Artikel mit den Aufschriften: 1. „Auch eine Entscheidung" und „Confiscirt" (Seite 2, Spalte 2 und 3); 3. „Was ist Militarismus?" (Seite 3, Spalte 1), ad 1. das Vergehen nach § 300 St. G., ad 2. das Vergehen nach Art. IV des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschriften ausgesprochen, nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 17 October 1893.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in dem Druckwerke: „Kalender des deutschen Volksblattes für das Jahr 1894", V. Jahrgang, Wien 1894, Verlag des Deutschen Volksblattes, Druck von Kreisel und Gröger, enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Antisemiten und Juden" das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 17 October 1893.

Upadłości.

L. 12529 [6806 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że ustanowił c. k. Radcę Sądu krajowego Tomasza Kalasińskiego komisarzem konkursowym w sprawie rozbiorowej Józefa Deutschmeister z Drohobycza.

Sambor, 30 września 1893.

L. 6193 [6857 1—3]

Celem powzięcia uchwały przez ogół wierzycieli masy konkursowej Wiktora Klobassy Zrenckiego co do sposobu zrealizowania nieruchomości i praw rzeczonych do tejże masy należących, oraz celem podania zarządowi masy wskazówek co do dalszego sposobu działania, wyznaczonym zostaje w biórze komisarza konkursowego termin do ogólnego przesłuchania wierzycieli tejże masy na dzień 8 listopada 1893 o godzinie 10 przed południem, na który się tychże edyktem tym wzywa.

Jasło, 21 października 1893.

Księgi gruntowe.

L 1915 [6858]

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, że arkusze posiadania wraz z aktami dotyczącemi założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Komarniki powiatu sądowego Boryniańskiego złożone zostały w c. k. Sądzie powiatowym w Boryni do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w c. k. Sądzie powiatowym w Boryni do włącznie dnia 20 listopada 1893.

Sambor, 24 października 1893.

Kuratele.

L. 14735 [6793 3—3]

Michał Słotwiński uznany marnotrawcą kuratorem jego Hryc Adamiec z Lubowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal 13 września 1893.

L. 11144 [6771 3—3]

Józefa z Odaj Sopę uznano za umysłowo chorego. Kuratorem tegoż Kazimierz Sapa.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyśmienica 11 września 1885.

L. 4650 [6767 3—3]

Podaje się do powszechnej wiadomości, że uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 18 maja 1·93 l. 3980 uznany został Michał Kosiorowski z Porąb dymarskich za marnotrawcę i ze na tej podstawie tut. Sąd ustanowił dla jego osoby i majątku kuratora w osobie jego ojca Jana Kosiorowskiego, syna Dominika, z Porąb dymarskich.

Kolbuszowa, 2 września 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 9038 [6815 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Piotra Łosia, że Mayer Kögel z Rudnika wniósł przeciw niemu pozew w postępowaniu drob. de pr. 22 września pto 20 zł. a. w. z pn., że termin do rozprawy drob. na dzień 20 listopada 1893 godz. 9 z rana wyznaczono i ustanowiono dla niego kuratorem ad actum Pana dr. Wacława Dundaszka adwokata krajowego w Nisku.

Wzywa się przeto Piotra Łosia, aby kuratorowi potrzebne informacye udzielił, albo innego zastępcę swego c. k. Sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko dnia 30 września 1893.

L. 2899 [6493 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Założcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Herscha Mühlendorfa, że tusądową uchwałą z 29 listopada 1893 l. 6843 dozwolono egzekucyjnego oceuienia 1/5 części ciała hip. objętego wykazem l. 100 gminy Blich na zaspokojenie pretensyi wysokiego skarbu 19 zł. 30 ct. i że dla niego ustanowiono kuratorem Jurka Horisznego z Blichu.

Wzywa się więc Herscha Mühlendorfa, by ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnych informacyj, lub też zapodał sądowi innego zastępcę inaczej bowiem złe skutki sam poniesie.

C. k. Sąd powiatowy.

Załośce dnia 25 kwietnia 1893.

L. 5773 [6518 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach w sprawie egzekucyjnej Myślenickiej wspólnej kasy sierocej przeciw masie spadkowej ś. p. Franciszka Pera i współuikom pto. 100 zł. ustanawia się dla niewiadomych z miejsca pobytu współpozwanych Barbary z Perów Grzybowskiej i Agnieszki Perównej kuratorem adwokata dr. Adelmana.

Do rozprawy w tej sprawie w myśl §. 397 i 398 p. s. i dekretu nadworn z 7 maja 1839 Nr. 358 z. n. s. wyznacza się termin na 19 grudnia 1893.

O tem zawiadamia się niniejszem, Barbarę z Perów Grzybowską i Agnieszkę Perównę z wezwaniem, aby powyż ustanowionemu dla nich kuratorowi udzieliły wszystkie swe dowody lub też ustanowiły sobie i wskazały Sądowi innego jakiego pełnomocnika.

Myślenice d. 30 września 1893.

L. 319 [6509 2—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze w sprawie wekslowej Lei Oberländer przeciw Natanowi Oberländerowi o 600 zł. zpn. ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego Natana Oberländera, kuratora w osobie adwokata dr. Fruchtmanna w Drohobyczu, z substytucyą adwokata dr. Popławskiego w Drohobyczu, któremu doręcza równocześnie wyrok z dnia 4 października 1892 l. 125.

Wzywa się przeto Natana Oberländera, ażeby się porozumiał z kuratorem i jemu potrzebne udzielił informacye, gdyż złe skutki z zaniedbania tego wynikające własnej winie przypisze

C. k. Sąd obwodowy.

Sambor, 24 stycznia 1893.

L. 11838 [6891 1—3]

C. k. Sąd powiatowy ustanawia Ignacego Sipiorę kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Dragana z Wielopola i doręcza temuż wyrok w sprawie dobiazgowej do l. 4373/1893

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, 26 października 1893.

L. 20616 [6887 1—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Salomona Weisenfelda, że dla niego w sporze wekslowym Towarzystwa wzajemnego kredytu w Dębicy przeciw niemu pto 175 zł. z pn. kuratorem adwokat. dr. Adolfa Ringelheima w Tarnowie z substytucyą adwokata dr Rosta ustanowiono i kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 26 października 1893 l. 20616 doręczono.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, 26 października 1893.

L. 21012 [6888 1—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie w sporze wekslowym Wilhelma Zahlera przeciw Mosesowi Leiblowi pto 100 zł. zpn. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Mosesa Leibla kuratorem adw. dr. Wojciecha Busia.

O czem Mosesa Leibla niniejszem się zawiadamia.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, 26 października 1893.

L. 21013 [6889 1—3]

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie wekslowej Wilhelma Zahlera przeciwko Mojżeszowi Leiblowi o 100 zł. zpn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Leibla ustanowił kuratorem adwokata dr. Wojciecha Busia, a jego zastępcą adwokata dr. Juliusza Hodackiego i doręczył kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 26 października 1893 l. 21013.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, 26 października 1893.

L. 20364 [6890 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Lauba, że w sprawie tabularnej Leiba Holbergera o wpis prawa własności realności lwh. 23 księgi gruntowej gm miasta Tarnowa objętej, dla niego kuratorem adwokata dr. Malawskiego ustanowiono, któremu tusąd. uchwałę z dia 27 października 1892 l. 21222, zezwalającą na wpis prawa własności powyższej na rzecz Leiba Helbergera doręczono.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, 19 października 1893

L. 688 [6856 1—3]

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich tych, którzy z powodu urzędowania Włodzimierza Witoszyńskiego, substytuta notaryusza w Sanoku, jakieś pretensye podać są uprawnieni, aby takowe do 3 miesięcy od trzeciego obwieszczenia niniejszego edyktu do tejże Izby zgłosili, w przeciwnym razie kaucya wymienionego substytuta wydaną zostanie.

Z c. k. Izby notaryalnej.

Przemyśl, dnia 16 września 1893.

L. 40122 [6870 1—4]

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Banku krajowego we Lwowie przeciw Chai Seller urodz Schorr i tow. pto 539 zł. 52 ct., 539 zł. 18 ct. i 11339 zł. 70 ct. zpn. wskutek prośby egzekucyę prowadzącego Banku de praes. d. 14 sierpnia 1893 l. 40122 o dozwolenie licytacyi realności pod lk. $889^{2}/_{4}$ dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu substytutów fideikomisarnych Chai Seller co do majątku przez tęże w spadku po Mojżeszu Seller odziedziczonego kuratorem adw. dr. Ziona, a tegoż zastępcą adw. dr. Menkesa ustanowiono.

Niniejszym edyktem wzywa się tychże substytutów fideikomisarnych, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków dowodowych udzielili lub też innego pełnomocnika sądowi wskazali, gdyż inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, 7 października 1893.

L. 43215 [6498]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem że firmę „Piotr Chrząstowski“ handel żelazny w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wpisano.

We Lwowie, dnia 9 września 1893.

L. 4912 [6492 1—3]

Zawiadamia się Piotra Paszkę w Aleksandrówce gmina Ościłóg pow. Włodzimierz w Cesarstwie Rossyjskiem, zamieszkałego, że dnia 29 lipca 1893 l. 4912 wniósł przeciw niemu Stefan Bukryj imieniem własnem i imieniem swej żony mał. Anny z Kozłów Bulczyjowej pozew o uznanie i intabulacyę własności parc. gr. nr. 489/2, 490 do 495 włącznie w Szyperkach, że dla niego ustanowiono adw. dr Izydora Baumana z Ulanowa kuratorem.

Pozwany ma kuratorowi środki obrony podać, lub sądowi innego swego pełnomocnika wymienić, gdyż inaczej skutki z zaniechania tego wynikłe sam sobie przypisze.

Ulanów, 21 sierpnia 1893

L. 22487 [6478 1—3]

C. k. Sąd powiatowy m.-delg. w Tarnowie wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu Maryę Teklę 2-im Waligórską, Józefa Kazimierza 2-im. Waligórskiego i Bolesława Michała 2-im. Strakę, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego wnieśli deklaracyę do spadku po Kazimierzu Waligórskim zmarłym 24-go marca 1854 w Wróblowicach pozostałego, inaczej bowiem spadek przeprowadzony będzie z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem adw. dr Stecem w Tarnowie dla nich ustanowionym.

Tarnów, 30 września 1893.

L. 54 [6516 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Mechli Pesli 2 im Löffelstiel, zamężnej Przemysz, Beili Dwojry 2 im Löffelstiel, Abrahama Izaaka 2 im. Löffelstiel i Schmula Mendla 2 im Löffelstiel iż celem doręczenia tu sąd rezolucyi z dnia 5 stycznia 1893 l. 54 w sprawie Mojżesza Weittmana i Riwena czyli Rubina Alstera o wpis prawa własności do realności pod nr. 31 i 98 w Baligrodzie położonej dotąd we whl. 207 księgi gruntowej gminy kat. Baligród objętej na imię Mechla Löffelstiel zapisanej ustanowił dla tychże kuratora w osobie Dawida Lipy Beer z Baligrodu.

Baligród, 5 stycznia 1893.

L. 320 [6510 1—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze w sprawie wekslowej Lei Oberländer przeciw Natanowi Oberländerowi o 1000 zł. w. a. z pn. ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego Natana Oberländera, kuratora w osobie adw dr. Eruchtmanna w Drohobyczu ze substytucyą adw. dr. Popławskiego w Drohobyczu któremu doręcza równocześnie wyrok z dnia 4 października 1892 l. 12538

Wzywa się przeto Natana Oberländera ażeby z kuratorem porozumiał się i jemu potrzebne udzielił informacye, gdyż złe skutki z zaniedbania tego wynikające własnej winie przypisze.

Sambor, 24 stycznia 1893.

L. 44871 [6514 1—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie, podaje do wiadomości że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. ogólnego austr. Zakładu kredytowego ziemskiego we Wiedniu przeciw Emilii Kubalskiej pto 985 zł. a. w. zpn. dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu, względnie tejże nieznanych spadkobierców, kuratorem ad actum adw. dr. Seronia z substytucyą adw. dr. Kwiatkowskiego we Lwowie zamianował i wzywa kuranikę by celem bronienia swoich praw do ustanowionego kuratora się zgłosiła lub innego sobie zastępcę ustanowiła, gdyż w przeciwnym razie szkodliwe mogące wyniknąć następstwa sama sobie przypisze.

Lwów, dnia 23 września 1893.

L. 47183 [6529 1—3]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie w skutek wniesionej 26 września 1893 do l. 47404 prośby Franciszka Flohrer przeciw Mosesowi Horniker pto 100 zł. wa. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Mosesa Hornikera adw. dr. Ambesa we Lwowie kuratorem ze substytucyą adw. dr. Ziona we Lwowie doręcza mu nakaz zapłaty z dnia 26 sierpnia 1893 l. 41741 do rąk kuratora adw. dr. Ambesa i wzywa go niniejszem, by potrzebnej ku obronie swych praw informacyi temuż kuratorowi udzielił, lub innego zastępcę sobie ustanowił.

Lwów. 30 września 1893.

L. 10659 [6514 1—3]

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany w Tarnopolu ogłasza, iż ustanowił celem doręczenia uchwały z 25 maja 1892 l. 11529 dla Beili Hammer zamężnej Kreisberg preznaczonej niewiadomej z miejsca pobytu kuratorem p. adw. dr. Trzcienieckiego, z zastępstwem p. adw. dr. Weissteina.

Wzywa się Beilę Hammer, aby mianowanym kuratorom informacyi udzieliła, albo innego zastępcę prawnego ustanowiła, gdyż w przeciwnym razie złe skutki sobie przypisać będzie musiała.

Tarnopol, 20 czerwca 1893.

L. 5688 [6536 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zawiadamia, że na prośbę Ludwika Krajewskiego wdrożono postępowanie celem uznania jego w Jaśle urodzonego i od lat 49 bez wieści zaginionego brata Edwarda Krajewskiego z ojca ś. p. Jakóba Krajewskiego, pochodzącego za zmarłego, przyczem się nadmienia, że zaginiony opuściwszy Jasło w r. 1844 miał wedle pogłosek brać udział w powstawęgierskim, był ranny i leżał chory u jakiegoś księdza w górnych Węgrzech. Dla zaginionego ustanowiono kuratora w osobie dr. Władysława Chwaliboga, adwokata krajowego w Jaśle.

Wzywa więc Sąd każdego, ktokolwiekby o życiu i miejscu pobytu zaginionego Edwarda Krajewskiego miał wiadomość, aby o tem Sąd lub ustanowionego wyżej kuratora zawiadomił w przeciągu roku t. j. do 1 grudnia 1894 ile że po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowne żądanie, uznanie togoż za zmarłego nastąpi.

Jasło 30 września 1893

L. 50359 [6573 1—3]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnym i niewiadomym z miejsca pobytu Maryi z hr. Tarnowskich Sarneckiej i Marcinowi hr. Kalinowskiemu Jabłonowskiemu, że przeciw nim został dnia 14 października 1893 l. 50359 na rzecz Betti Silberstein wydany nakaz do złożenia do depozytu sądowego sumy wekslowej 1700 zł. zpn.

Gdy miejsce pobytu ich nie jest wiadome ustanowiono dla nich kuratorem adw. dra Pomianowskiego a tegoż zastępcą adw. dra Skowrońskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem niewiadomych z miejsca pobytu Maryę z hr. Tarnowskich Sarnecką i Marcina hr. Kalinowskiego Jabłonowskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do ich obrony środki dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 14 października 1893.

L. 26341 [6582]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zarządza wpisanie w rejestrze dla firm pojedyńczych przy już zaprotokołowanej firmie „Powiatowa Kasa szczędności w Krakowie, iż na posiedzeniu wydziału Rady powiatowej Krakowskiej jako wydziału tejże Kasy w dniu 24 marca 1893 odbytem w miejsce ustępującego dyrektora Ludwika Szumańczowskiego dotychczasowy zastępca dyrektora Adolf Schön dyrektorem, zaś w miejsce Adolfa Schöna Władysław Fischer zastępcą dyrektora tejże Kasy na czas do 1 lipca 1894 wybrani zostali, i że firmę w ten sposób podpisywać będą, iż pod wypisaną, lub stampilią wyciśniętą firmą „Powiatowa Kasa Oszczędności w Krakowie“ obok podpisu jednego z dotychczasowych dyrektorów pp. Stanisława Gawrońskiego lub Juliana Bereznickiego albo Adolf Schön podpisywać będzie „A. Schön“ albo też Władysław Fischer położy swój podpis „Władysław Fischer“.

Kraków, 11 sierpnia 1893.

L. 9672 [6475]

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako sąd handlowy ogłasza, że do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisauą została firma. „Powiatowa kasa zaliczkowa i oszczędności w Żydaczowie, stowarzyszenia zarejestrowane z ograniczoną poręką.“

Siedzibą stowarzyszenia jest Żydaczów

Przedsiębiorstwo opiera się na statucie spółki z daty Żydaczów dnia 21 czerwca 1893.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent [illegible] pożycz[illegible], potrzebnych im [illegible] obrotu [illegible] gospodarstwie rzemiośle, pr[illegible] h[illegible]ndl[illegible] pomocą wspólnego k[illegible] wszystkich członków

Czas trwania Towarzystwa jest nieograniczony.

Dyrekcya stowarzyszenia składa się z 3 dyrektorów przez radę nadzorczą z pośród członków stowarzyszenia w sposób w statucie oznaczony na przeciąg 3 lat wybranych i przez ogólne zgromadzenie członków zatwierdzonych.

Dyrekcya podpisuje za stowarzyszenie w ten sposób, iż podpisujący dyrektorowie do firmy Towarzystwa dołączają swe podpisy.

Do ważności zobowiązania wobec osób trzecich potrzeba podpisu dwóch członków dyrekcyi.

Odpowiedzialność członków za zobowiązania stowarzyszenia jest ograniczoną w ten sposób, iż za dopełnienie wszelkich przez stowarzyszenie przyjętych zobowiązań, o ile fundusze stowarzyszenia nie wystarczają, odpowiadają członkowie według postanowień § 76 ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 Dz u. p. nr. 70.

Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach stowarzyszenia wychodzić będą pod firmą stowarzyszenia i będą podpisywane przynajmniej przez dwóch członków dyrekcyi.

Zaproszenia na ogólne zgromadzenia jeżeli nie pochodzą od dyrekcyi, podpisuje prezes rady nadzorczej lub zastępca jego i sekretarz pod napisem: „Rada nadzorcza powiatowej kasy zaliczkowej i oszczędności w Żydaczowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką“

Publiczne ogłoszenia od stowarzyszenia zamieszczone będą w jednym z dzienników lwowskich.

C. k. Sąd obwodowy.

Sambor, 2 września 1893.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego pl. Ossolińskich l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Wozn...) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowsk...